

# SŁOWO

WILNO, Sobota 9 września 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—425.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrový jednosłupowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
ŁOLODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kłosek St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIAN — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naurz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. ŚWIECIAN — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja  
SZARKÓWSZCZYNA, M. Mindel, skład apteczny.  
WOLÓZYN — Liberman, Kłosek gazetowy  
WARSZAWA — Kłosek Księg. Kol. „Ruch”.

## XXV-LECIE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO DNIEM ZBRATANIA ZIEM KRESOWYCH

Kiedyś dwadzieścia pięć lat temu, gdy naród, ukolony względą wygodą, zabiegał o dalsze uśmiechy zaborców, garsz nieobliczalnych zapaleń stworzyła Związek Walki Czynnę, przemianowaną następnie na Związek Strzelecki.

Dzieje Związku Strzeleckiego, to dzieje tradycji Kościuski poprzec walki powstańczej i rewolucji 1905 roku, to ostatnie słowo sprawiedliwości dziejowej, wyrąbanej polską szabłą. Dzieje Związku, to ostatnie ognioznobrończe walki o wolny byt, o wolną polską myśl, o honor imienia polskiego — to dzieje genjalnej intuicji i myśli, przekutej na zbroję, polski czyn wbrew własnemu narodowi i wbrew wszelkiemu prawdomoństwu.

Kiedy bowiem władni politycy zabiegali o uśmiechy dworów, strzelce, wiedziona intuicją swojego Komendanta, podjął szaleną myśl wygrabania Polski własną szabłą — gdy dyplomaci europejscy wygłaszali obłudne głożeńskie przyrzeczenia, strzelce, kierowany niezłomną wolą Komendanta, ostrzyli własny bagnety — a gdy Europa cała dyszała żądzą wzajemnego wyniszczenia, strzelce — Legionista, wiedziona wiarą swego komendanta, rzucił się wraz z Nim w odmęt dziejowy po wolną Polskę, którą własną krwią znów na kartach Europy zakreślił.

Stwierdziwszy w ten sposób głębią rażącego swego bytu, podjął Związek Strzelecki ideę zbrojnego pogotowia następnym i w owoce Rzezyzpospolitej. I tak jak przed rokiem 1914 miał do przełamania jedną troskę mas o wygodny chleb codzienny — tak w Polsce odnowzonej stanął wobec ciężkiego zadania wydrożonego, wobec konieczności przekształcenia tych mas na świadome rzesze obywatelskie.

Ideę służenia państwu wysunął Związek Strzelecki na czoło strzeleckich praw. „Dobro Rzezyzpospolitej jest pierwszym i najważniejszym prawem strzeleckim. Strzelce służą Rzezyzpospolitej Polskiej i w każdej chwili gotów jest oddać życie w Jej obronie”. Strzelce stwierdza uroczystym słowem honoru żołnierskiego, obywatela i wolnego człowieka, że przez całe życie dobro Rzezyzpospolitej Polskiej nad wszystko inne, wyższe dla niego będzie.

Tę szczytną ideę rozwinął Związek Strzelecki i na północno-wschodnich krańcach Rzezyzpospolitej. Wilno ma swoistą historię w naszych dziejach; Wilno inaczej reaguje na wszelkie zjawiska polskiego życia. Struktura psychiczna Wileńszczyzny jest niełatwo pobudliwa, jest pełna refleksów i tajemnej, głębokiej nieuczuciowości.

## Uroczystości strzeleckie

Wczoraj jako w przeddzień uroczystości 25-lecia Związku Strzeleckiego przybył do Wilna liczna delegacja. W godzinach wieczornych odbył się na ulicach miasta capstrzyk orkiestry.

### PROGRAM DNIA DZISIEJSZEGO

Godz. 6. — Drużynowe zawody marszowe 10 km. ze strzelaniem z broni wojskowej. Start i meta na boisku sportowym na Pióromoncie.

Godz. 7.30. — Powitanie na dworcu delegacji.

Godz. 10. — Zbiórka Związku Strzeleckiego oraz przybyłych delegacji na Placu Ratuszowym (naprzeciw kościoła św. Kazimierza), poczem krótka modlitwa w Ostrzej Bramie.

Godz. 11.30 — Raport oraz defilada Związku Strzeleckiego przed naczelnymi władzami Związku — na placu Łukiskim.

Godz. 14. — Zawody z broni małokalibrowej o puchar komendanta Korpusu Kadetów, Marszałka Piłsudskiego we Lwowie na strzelnicę na Pióromoncie.

Godz. 14 — 19. — Zwiedzanie miasta, Targów Północnych i Wystawy Liniarskiej.

Godz. 18. — Udział zaproszonych gości w plenarnym posiedzeniu Regionalnego Zjazdu Gospodarczego w Wilnie.

Godz. 20 — 21.30. — Ognisko strzeleckie na boisku sportowym 6 p. p. Leg. przy ul. Kościuski. Ognisko odbędzie się bez względu na pogodę.

Godz. 23. — Czarna kawa u Czerwonego Sztralla przy ul. Mickiewicza 12, organizowana przez Akademicki Oddział Związku Strzeleckiego.

### DELEGACJA ZE LWOWA

LWÓW PAT. — Dzisiaj o godzinie 14.15 wyjeżdża ze Lwowa do Wilna przez Warszawę delegacja miasta Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej, celem wzięcia udziału w święcie zbratania ziem kresowych, które odbędzie się w Wilnie. Delegacja składa się z około 200 osób.

## Zjazd działaczy gospodarczych i społecznych BBWR.

W piątek dnia 8 bm. o godz. 10-jej w sali Izby Przemysłowo-Handlowej otwarty został zjazd regionalny działaczy gospodarczych i społecznych, zwolany przez Radę Wojewódzką BBWR.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes Rady Wojew. BBWR senator Witold Abramowicz, podkreślając łączność zjazdu wileńskiego z warszawskim.

Celem zjazdu wileńskiego jest ocena sytuacji gospodarczej Wileńszczyzny na tle ogólnego stanu ekonomicznego państwa. Rozważenie możliwości rozwoju różnych dziedzin życia gospodarczego jest tem bardziej realne, że posiadamy bogactwa naturalne w glebie, lasach i wodach, a nasze rzemiosło i rolnictwo może zaspokoić nie tylko potrzeby ludności miejscowej, ale także zasilać rynki eksportowe.

Kryzys polega na zastojach produkcji i konsumpcji. Poruszając tę wymianę, stwarzamy do brobyt.

Obrazy zjazdu do tego celu właśnie mają dążyć. Jedynie zgodny wysiłek organizacyjny umożliwiłoby pozytywne rozwikłanie obecnej sytuacji gospodarczej.

Po przemówieniu inauguracyjnym p. senator Abramowicz powołał do prezydium p. p.: wojewodę wileńskiego Jaszczółta, gen. broni L. Żeligońskiego, b. premiera A. Prytora, b. min. rektora USB dr. W. Staniewicza, prezenta m. Wilna dra Maleszewskiego, posłów: F. Czernichowskiego, B. Podolskiego, Wędziąskiego, Brokiewskiego i Dobosza, prezenta Izby Rzemieślniczej Szumańskiego, prezesa Izby Przem.-Handl. Rucińskiego, inż. S. Trockiego, prezesa Zw. Przemysł. Polskich M. Boldanowicza.

### PRZEMÓWIENIA POWITALNE

Przemówienie powitalne wygłosił w imieniu zarządu wojewoda wileński Władysław Jaszczółt. Nawigując do obrad warszawskiego zjazdu gospodarczego (w maju rb.) uwykuł p. p. wojewoda hasło, które przysięgać po winno zjazdowi wileńskiemu: zbudzić do działania siły moralne, umysłowe i materialne. Musimy ziać sobie sprawę, że nasze główne bogactwo — to ziemia i ci, którzy na niej siedzą. Typ obywatela kresowego, to wieloletni ciężki charakter, siły woli, połączone z przyszłowiową uporem kresowym.

Te bogactwa moralne umożliwią wyzyskanie bogactw naturalnych. Potrzeba jednak do tego walki o wydobycie się z trudnej sytuacji.

Społeczeństwo kresowe nie będzie na ostatnim miejscu w wydzignaniu gospodarki kresowej na wyżyny.

Wam — kończył wojewoda Jaszczółt — panowie działacze kresowi, składam życzenia, aby wynik prac waszych stał się etapem na drodze do wydźwignięcia gospodarki naszej i zapewnienia jej lepszego jutra.

Następnie w imieniu władz centralnych BBWR przemówienie powitalne wygłosił poseł Pr. Czernichowski:

Zjazd dzisiejszy jest dalszym ciągiem ogólnopolskiego zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych w Warszawie i ma na celu przeprowadzenie zagadnień gospodarczych w skali regionalnej województwa wileńskiego. Charakter regionalny zjazdów stanowi o ich dużej wartości i znaczeniu, gdyż pozwala na ujęcie w wynikiach zjazdów tych odrębnych cech gospodarczych, jakie wynikają z właściwości poszczególnych ziem. Dla rozwoju życia gospodarczego w państwie staniowi to poważny krok, dający możliwość większego dostosowania polityki gospodarczej do istotnych potrzeb i właściwości różnych ziem i wydobycia z nich maksimum ich możliwości gospodarczych i maksimum wysiłku społeczeństwa dla ich zrealizowania.

Duże zmiany powstałe w gospodarstwie naszym wskutek kryzysu i zmiany w ustawodawstwie gospodarczym, dającym do stworzenia warunków przystosowania życia gospodarczego do zmienionych stosunków — wytworzyły inne warunki i możliwości gospodarcze, w których społeczeństwo winno się dobrze orjentować, by obrać właściwą drogę w swej pracy.

Celem zjazdu będzie wykazanie zaszyłych zmian, wskazanie jakie dają one możliwości, i społeczna dla ożywienia życia gospodarczego i jego zaktywizowania.

Zjazd obecny posiadając duże znaczenie nie tylko z powodu podjęcia w szerokim zakresie zagadnień gospodarczych, ale i ze względu na charakter społeczno-wychowawczy swych prac. Skierowana bowiem winna być uwaga społeczeństwa na potrzebę wydo-

bycia ze siebie własnego wysiłku, własnej inicjatywy, które niezawadze szły w parze z postulatami, skierowanymi do państwa. Zjazdy działaczy gospodarczych i społecznych winny zamykać niemierny okres w naszym życiu gospodarczym, w którym wytworzyła się atmosfera oglądania się ciągle na pomoc z zewnątrz, na pomoc państwa ze środków publicznych, w której łatwo zatracić miarę w tem, czego można żądać od państwa, a co należy wydobyc z własnego wysiłku. Przywrócenie równowagi i właściwej miary w tej sferze jest koniecznym warunkiem zdrowego rozwoju gospodarczego.

Udział przedstawicieli władz, przedstawicieli stier społecznych i działaczy z wszelkich dziedzin życia gospodarczego jest gwarantem, że obrady dadzą pożądane wyniki, jest gwarantem współdziałania społeczeństwa w osiągnięciu zamierzeń zjazdu.

Imieniem sekretariatu generalnego BBWR składam najlepsze życzenia obradom zjazdu pomyślnych wyników.

### DEPESE HOLDOWNICZE

Po przemówieniach powitalnych uchwalono przez akklamację wysłanie depeszy holdowniczych do Prezydenta Rzezyzpospolitej prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, prezesa Rady Ministrów Jędrzejowicza oraz prezesa BBWR b. premiera Walego Sławka.

REFERAT REKTORA W. STANIEWICZA „Rozwój rolnictwa, jako podstawa rozwoju gospodarczego Wilna i Ziemi Wileńskiej”

W referacie swym mówca zaznaczył, że celem dzisiejszego zjazdu jest pobudzenie energii i inicjatywy twórczej społeczeństwa, ożywienie i podniesienie życia gospodarczego Wilna i Ziemi Wileńskiej, aby w ten sposób wspólnie z innymi ziemiami Rzezyzpospolitej przezwyciężyć kryzys, wywalczając lepsze jutro dla Polski. Ożywienie życia gospodarczego jest niemożliwe bez podźwignięcia z upadku rolnictwa, bez przywrócenia wsi naszej po myślności i dobrobytu i dlatego ten właśnie temat został wysunięty przez organizatorów zjazdu na czoło obrad. Jeżeli, pomimo dalekiej odległości energetycznej i twórczej polityki gospodarczej państwa, prowadzonej od dłuższego czasu w Polsce nie powiedli się uchronić rolnictwa od kryzysu, to znaczną winę tego ponosi samo społeczeństwo rolnicze, które nieorganizowane, rozbite i poróżnione z sobą nie umiało wyzyskać osiągniętych już od rządu zdobyczy.

Referent podkreślił niesłychanie ciężkie warunki Wileńszczyzny, która ma ubogą glebę, surowy klimat i fatalne warunki geologiczne, jeżeli więc nasza, nawet w dzisiejszym kryzysie stale się rozwija i kroczy na drodze postępu, zawiązujemy do doskonałości i potężnemu elementowi ludzkiemu.

Dalszą część swego referatu poświęcił prof. Staniewicz miastu Wilnu, jako poważnemu i pojemnemu rynkowi zbytu na płody rolnicze, i hodowlane. Dla należytej organizacji tego rynku mało dotąd uczyniono. Jednym z poważniejszych czynników w tym względzie jest istniejąca dopiero od pół roku Wileńska Giełda Zbożowa - Towarowa. Mówca domagał się budowy w Wilnie elewatora zbożowego, zjednoczenia istniejących w Wilnie organizacji rolniczo-handlowych (centrali i syndykata) w jedną silną instytucję, budowy nowoczesnych rzeźni, zorganizowania młoczarstwa, umożliwienia starych i trwałych podstaw do rozwoju przemysłu liniarskiego w Wilnie, jako głównym ośrodku jego produkcji i handlu.

Dłuższy ustęp referatu poświęcono był sytuacji finansowej rolnictwa i jego nieopiekiemu zadaniu. Mówca poruszył sprawę budowy szkół, budowy szos i dróg bitych. Omówił w końcu sprawę przebudowy ustroju rolnego wsi naszej.

Reasumując swe wywody referent powiedział, że najbliższym celem i zadaniem rolnictwa naszego jest uporządkowanie i pogłębienie rynku wileńskiego oraz zdobycie innych rynków w kraju, i poza granicami państwa, dla tych nadwyżek płodów rolnych i hodowlanych, których na rynku wileńskim umieścić niepodobna.

W interesie innych dziedzin, szczególnie bardziej przemysłowych, leży uporządkowanie stosunków gospodarczych u nas i podniesienie naszego dobrobytu, przez co zwiększona będzie nasza siła nabywcza i zapewniony stały wewnętrzny rynek zbytu. Pracujemy nad podniesieniem dobrobytu wsi naszej, pracujemy również najskuteczniej nad zwalczaniem bezrobocia innych, bardziej przemysłowych, dziedzin. Zwiększając zaś naszą

siłę nabywczą, zacieśniamy zarazem najskuteczniej węzły, łączące nas z innymi ziemiami Rzezyzpospolitej i czynnie współdziałamy w powodzeniu tego trudnego, lecz jakże widać potrzebnego, zagadnienia, które wypada na dół naszego pokolenia, — jakim jest zjednoczenie i zespolenie wszystkich ziem Rzezyzpospolitej w jeden potężny organizm gospodarczy.

REFERAT DYR. WLAD. BARAŃSKIEGO „Problemy przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze Wileńszczyzny”

Referat swój zaczął dyrektor Barański na stępującymi słowami:

„Jesteśmy u schyłku wielkich dni gospodarczych Wileńszczyzny, zapoczątkowanych otwarciem Targów Północnych i Wystawy Liniarskiej, Zjazdem Rzemieślniczym i Zjazdem Liniarskim, upamiętnionych na trwałe otwarciem Wileńskiej Izby Rolniczej”.

Nazwał zjazd imponującym powołaniem naszym regionalnym kongresem gospodarczym który doszedł do skutku z inicjatywy wileńskiej grupy regionalnej BBWR. Następnie mówił o przemysle i handlu wileńskim, o niedociągnięciu dotąd problemu przemysłowości i połączonej z tem urbanizacji województwa północno-wschodniego. Tempo industrializacji sowieckiej Białorusi, rozwoju gospodarczego Litwy, rekonstrukcja i przebudowa państwa Łotwy, to wszystko bodźce, przemawiające do ambicji nie tylko wileńskiej, ale i każdego obywatela Polski, nie pozwalające tolerować faktu, że w rękach tych wszystkich sąsiadów polska Wileńszczyzna miałaby zająć ostatnie miejsce.

Mówią o rezultatach zjazdu warszawskiego, mówca stwierdził, że konjunktury sami musimy sobie wypracowywać. Programem na szczyt prac będzie kontynuowanie i udoskonalenie dzieła zaczętego już w stolicy.

Dłuższe ustępy referatu poświęcił mówca problemom komunikacji, w kwestii surowców, w kwestii preferencji itd.

Stwierdził, że jesteśmy często z naszymi towarami bez konkurencji z powodu zarówno ilościowo, jak i jakościowo. Należy wskrzesić markę towaru wileńskiego, jaką ma na rynkach zagranicznych. Omówił sprawę standaryzacji, organizacji zbytu, syn dzikalizacji niektórych gałęzi naszej wytwórczości, sprawę dostaw publicznych, o konieczności wyszukiwania i wykorzystania wszystkich niewydzyskanych dotychczas możliwości produkcyjnych i handlowych np. w sprawie wywozu grzybów, ziół leśnych, jagód leśnych, odpadków zwierzęcych itp.

Zakończa mówca uzasadnioną konieczność rozwoju turystyki, która mogłaby być źródłem wielkich dochodów. Apelował w końcu o współpracę do przedstawicieli władz, wyzwając ich, aby byli orędownikami naszych potrzeb w rąb do. Jeżeli do tej współpracy dodamy współpracę z naszą regionalną reprezentacją parlamentarną, jeżeli wszyscy zabieremy się ze zwoleń do roboty, doekamy chwili, że Wileńszczyzna będzie znana i ceniona w całej Polsce, nie tylko jako kolebka wielkiej politycznej i jako krynica wartości intelektualnej, lecz także jako wzór tężyzny i praktycznej czynu gospodarczego.

### KOMISJE I SEKCJE

Po referatach rektora USB dra Staniewicza i dyr. Izby Przem.-Handl. inż. Barańskiego przewodniczący zjazdu senator W. Abramowicz zarządził obrady w komisjach i sekcjach, powołując przewodniczących poszczególnych komisji:

Przewodniczący komisji rolnej objął rektor Witold Staniewicz; Przemysłowo-handlowej — prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie Roman Ruciński.

Samorządowej — prezydent m. Wilna dr. Maleszewski.

Komisji pracy — prezes Rady Głównej Zjednoczonych Robotniczych Związków Zawodowych Ziemi Północno-Wschodnich poseł na Sejm dr. Stefan Brokowski.

Komisje wyłoniły po kilka sekcji. Obrady w komisjach i sekcjach wyznaczone zostały na godziny popołudniowe.

### PO POŁUDNIU

Po przerwie obiadowej o godz. 16 odbyły się posiedzenia poszczególnych komisji, na których wygłoszono szereg referatów. Komisja rolna obradowała w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (Mickiewicza 32).

Referat wygłosił dyr. A. Iwański na temat „Upóźnienie województw północnych w zakresie przemysłowo-rolnym”. W referacie swym oświetlił p. Iwański trzy działy przemysłowo-rolnej gospodarki: bekoniarstwo, cukrownictwo i gorzelnictwo.

Ilustrując swe wywody liczbami, zebrał prelegent upóźnienie województw wileńskiego i nowogrodzkiego pod względem gospodarczym.

Rolnictwo nieuprzemysłowione traci wiele. Ale z drugiej strony Wileńszczyzna i Nowogrodzyczna ze swego charakteru klimatycznego nie nadają się np. zupełnie na cukrownictwo.

Jedynie gorzelnictwo może u nas rozwinąć się należycie, tembardziej, że w obecnych warunkach w Wileńszczyźnie zaledwie jedna szósta, a w Nowogrodzynie jedna trzecia części możliwości w tym zakresie jest wykorzystanych.

Państwo, subsydiując przemysł rolniczy, znaczenia rolnictwa. We własnym więc interesie winniśmy dążyć do uprzemysłowienia gospodarstw rolnych. Jeżeli chodzi np. o spożywanie spirytusu, to Wileńszczyzna konsumuje własną produkcję i znaczną część sprowadza.

Wielkie gorzelnictwo może u nas rozwinąć się należycie, tembardziej, że w obecnych warunkach w Wileńszczyźnie zaledwie jedna szósta, a w Nowogrodzynie jedna trzecia części możliwości w tym zakresie jest wykorzystanych.

Państwo, subsydiując przemysł rolniczy, znaczenia rolnictwa. We własnym więc interesie winniśmy dążyć do uprzemysłowienia gospodarstw rolnych. Jeżeli chodzi np. o spożywanie spirytusu, to Wileńszczyzna konsumuje własną produkcję i znaczną część sprowadza.

Jedynie gorzelnictwo może u nas rozwinąć się należycie, tembardziej, że w obecnych warunkach w Wileńszczyźnie zaledwie jedna szósta, a w Nowogrodzynie jedna trzecia części możliwości w tym zakresie jest wykorzystanych.

Państwo, subsydiując przemysł rolniczy, znaczenia rolnictwa. We własnym więc interesie winniśmy dążyć do uprzemysłowienia gospodarstw rolnych. Jeżeli chodzi np. o spożywanie spirytusu, to Wileńszczyzna konsumuje własną produkcję i znaczną część sprowadza.

Wielkie gorzelnictwo może u nas rozwinąć się należycie, tembardziej, że w obecnych warunkach w Wileńszczyźnie zaledwie jedna szósta, a w Nowogrodzynie jedna trzecia części możliwości w tym zakresie jest wykorzystanych.

Cyrowo upóźnienie województw północnych wyraża się sumą przeszło 20 i pół milionów zł. rocznie.

Jak temu zaradzić? Jakimi drogami zdążyć do ożywienia i uprzemysłowania naszego rolnictwa?

Przedewszystkiem przez wyzyskanie możliwości odpowiadających naszym warunkom geograficznym i społecznym. Więcej poza gorzelnictwem, które otrzymać winno wszelkie możliwe ułatwienia, uwzględnić należy prąbkę lnę (słoma i sienie), co ma znaczenie zarówno gospodarce, gdyż daje rolnikom zbyt produktu, jak i społecznie przez organizację taktwa domowego na wsi.

Przetwory mleczne, a w pierwszym rzędzie ser litewski jest produktem bardzo odpowiednim do zbytu.

Tak samo wedliny wiejskie, które mają wielkie nawet powodzenie na rynkach zagranicznych, oczyścić przy odpowiedniej organizacji zbytu.

W związku z temi możliwościami powstać jest konieczność budowy chłodni i składów oraz rozszerzenie sieci komunikacyjnej.

Tak w ogólnych zarysach przedstawiają się drogi wyjścia z martwego kryzysowego. Obrady komisji i sekcji przerwane zostały w godzinach wieczornych. Dzisiaj w sobotę 9 bm. o godz. 9-jej dalszy ciąg obrad i referatów.

Omówienie całości prac w komisjach i sprzeważanie też oraz wniosków dokonane zostanie na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu o godz. 17-jej w sali Izby Przemysłowo-Handlowej.

### WRAŻENIA, REFLEKSJE

Na zjazd przybyło przeszło 500 osób, reprezentujących najrozmaitsze organizacje gospodarcze i społeczne na terenie województw północnych.

Podkreślić należy, znakomitą i wzorową organizację zjazdu.

Zarówno rozplanowanie czasu, jak technika obrad była na wysokości zadania. Okres III Targów Północnych został celowo wybrany na urządzenie zjazdu.

Z jednej strony demonstracja sił wybornych Wileńszczyzny, z drugiej konkretne i realne zamierzenia, które ożywiły i podniosły nasze życie gospodarcze. Już sam fakt zjazdu i problemy na nim poruszane świadczą o pękaniu twardych więzów zastój kryzysowego.

Dzisiaj dalszy ciąg zjazdu. Uchwały i wnioski, jakie powzięte zostaną po ogólnym podsumowaniu całości prac, pozwolą ocenić w pełni doniosłość zjazdu gospodarczego w Wilnie. T. O.

### TELEGRAMY GRATULACYJNE

Na zjazd nadeszły liczne telegramy a wśród nich depesza b. wieloletniego wojewody wileńskiego, marszałka Senatu Władysława Raczyńskiego, treści następującej:

Przesłałam najlepsze życzenia owocnych obrad ku pomyślnemu rozwiązaniu zagadnień gospodarczych szczególnie bliższej mi Ziemi Wileńskiej.

Wojewoda nowogrodzki Świdzki telegrował:

Nie mogąc wziąć udziału w obradach Zjazdu, przesyłam życzenia owocnych wyników obrad dla dobra państwa.

Również nadeszła depesza od prezjum odbywającego się równocześnie w Wilnie ogólnopolskiego Zjazdu Związku Restauratorów i Hotelarzy następującej treści:

Nie mogąc z powodu odbywającego się zjazdu restauratorów i hotelarzy wziąć udziału w pracach zjazdu gospodarczego, tą drogą przesyłam zjazdowi działaczy gospodarczych i społecznych życzenia najpomyślniejszej i owocnej pracy dla dobra Rzezyzpospolitej.

### NOWY WICEMINISTER SKARBU



P. Wacław Jędrzejewicz dotychczasowy dyrektor departamentu administracyjnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych mianowany podsekretarzem stanu Ministerstwa Skarbu.

JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU

## B. pos. Taraszkiewicz wydany Sowietom wzamlan za pisarza białoruskiego Olechnowicza

WILNO. — Wczoraj w południe na punkcie granicznym w Stolpcach został wydany w ręce władz sowieckich b. przywódca Hromady Bronisław Taraszkiewicz, skazany niedawno na 8 lat ciężkiego więzienia.

Taraszkiewicz został wymieniony na pisarza białoruskiego Olechnowicza, areztowanego w Mińsku przed trzema laty za działalność nacjonalistyczną wraz z innymi działaczami białoruskimi. Olechnowicz, były urzędnik wileń-

skiej Kasy Chorych, po wyjeździe do Sowietów, przez pewien czas pracował w różnych organizacjach kulturalnych w Mińsku, lecz naraziwszy się władzy bolszewickiej został skazany na długoletnie więzienie.

Taraszkiewicz przywieziono do Stolpców w dniu 7 bm. pociągiem osobowym z Wronek przez Brześć Litewski pod specjalną eskortą, złożoną z kilku policjantów.

W Stolpcach spotkała go żona i bliz-

szą rodziną.

Aktu wymiany dokonano w obecności władz administracyjnych polskich i sowieckich.

W sowieckim Kołosowie Taraszkiewicz witali b. hromadowcy z Rak-Michajłowski na czele.

Wymieniony za Taraszkiewicza działacz białoruski Olechnowicz po przekroczeniu granicy i przywitaniu się z rodziną pozostał chwilowo w Stolpcach.

W Stolpcach spotkała go żona i bliz-

Postawa naszej, młodej rzeszy strzeleckiej jest mocna, zdrowa, karna i gotowa na każde zawołanie. Zwroćeniu frontu jej na zewnątrz jest jedynie ostrzeżeniem, najwyższym jej bowiem pragnieniem jest harmonijna, produktywna praca wewnątrz kraju, jest tężyzna polskiej kultury, jest oddanie wszystkich sił na użytek mocarstwowości Rzezyzpospolitej.

Przenikające naszego strzelca poczucie dumy strzeleckiej — to proste, konieczne poczucie własnej wartości. I jeszcze jedna cecha wileńskiego strzelca: być strzelcem — to zna-

# SILVA RERUM

POZA NAWIASEM SPOKOJNEGO ŻYCIA.

Starzy... Marny jest los ludzi starych, którzy nie mają zabezpieczonego bytu. Są oni ciężarem dla bliskich krewnych; uzują tracząc na swą beznadzieję. Dziś już rzadziej jest sowy starsze, siedzący przy kominku, otoczony wnucami i opowiadający wesołe rzeczy o dawnych wycieczkach... Los starych dziś jest o wiele smutniejszy, starość zaś następuje o wiele wcześniej, niż bywało dawniej, a nawet wcześniej, niż ją się odczuwa...

Dziś męczyzna 45-letni już jest traktowany, jako niedołężny starzec.

Głos Poranny (244) porusza tę smutną sprawę.

Od dłuższego już czasu urzędy państwowe, instytucje samorządowe i komunalne, a nawet przedsiębiorstwa prywatne, wprowadziły zwyczaj nieprzyjmowania pracowników, którzy mają ukończony 45 lat życia.

Zwyczaj ten niesłychanie szybko przyjął się powszechnie i stał się ogromnie modny, a nawet obecnie został uświęcony przez tak zwane przepisy wspomnianych instytucji.

Przed męczyzną 45-letnim zamykają się drzwi do urzędów i instytucji społecznych. Za starzy!... Wytwarza się sytuacja bez wyjścia.

Z jednej strony ludzie, licząc ponad 45 lat życia, pozbawieni są przez przepisy służbowe możliwości otrzymywania pracy zarobkowej w urzędach i instytucjach społecznych, skazani więc zostają na przymusowe bezrobocie, ewentualnie mogą liczyć jedynie na zapalenie emerytalne, jako źródło utrzymania do śmierci.

Z drugiej jednak strony wszystkie przepisy emerytalne, czy to państwowe, czy prywatne, ustalają okres wysługi emerytalnej na 40 lat, a wiek prekluzyjny dla uzyskania pełnej emerytury na 60 do 65 lat.

Jakże zdobyć tę emeryturę, która jest jedynym zabezpieczeniem na starość?

Ażeby uzyskać w 65 roku życia emeryturę, pracownik musi rozpocząć pracę zarobkową najpóźniej w 25 roku życia, a do tego czasu musi zdobyć średnie, wyższe i zawodowe wykształcenie, no i kontynuować pracę bez przerwy 40 lat. A zatem uzyskanie pełnej emerytury przy idealnych warunkach jest bardzo trudne, bo obliczenia powyższe nie biorą w rachubę jednego decydującego czynnika, jaki stanowi zdrowie i życie pracownika. Ale jeżeli po upływie dwudziestu pracowanych lat w instytucji, w której był zatrudniony pracownik, z jakichkolwiek powodów przestanie istnieć, to pracownik ten znajdzie się w sytuacji bez wyjścia.

Przepisy służbowe nie pozwalają dać mu pracę zarobkową, a przepisy emerytalne zezwalają na przyznanie mu zaledwie około 50 proc. emerytury, a i na to, żeby ją uzyskać, potrzebne jest istnienie całego szeregu warunków.

Trzeba więc pilnować się: przed 45-tych rokiem życia jeszcze można zmieniać posady, ale przy zbliżeniu się tego fatalnego wieku trzeba znaleźć instytucję, w której daby się szczęśliwie dojechać emeryturę... Łatwo to powiedzieć, ale trudniej wykonać!

A tymczasem — tworzą się kadry młodych emerytów, lub uzupełniają się i tak liczne szeregi bezrobotnych.

Jak żyją bezrobotni?... Gazety podają wyniki przeprowadzonej ankiety, która m. in. zarysowała taki obraz:

Na 100 mężczyzn, badanych, tylko 65 miało cieplesze okrycie, na 100 kobiet — tylko 47, a na 100 dzieci — zaledwie 38. Prawie jeden procent nie posiada wogóle żadnej bielizny, co na sobie, a 46 proc. ma jedną zmianę.

Na 100 osób zaledwie 39 ma łóżko i 2 otomany. Łatwo więc wyobrazić sobie, jak straszliwie w tych warunkach wygląda kwestia mieszkaniowa.

Wszystko to musi odbijać się na zdrowiu i rozwoju fizycznym, to też już przeciętna waga niemowlęcia w bezrobotnej rodzinie jest o pół kilo mniejsza, niż normalna, a wzrost o 2 cm. Dziecko od lat 2 do 7 waży o 1 kg. mniej i niższe jest o 4,2 cm., a dzieci od lat 7 do 14 są niższe o 3 cm. i mniej ważą o 2 kg.

Co piąty noworodek umiera, a co druga kobieta roni.

Smutny jest los tych, co się znaleźli poza nawiasem spokojnego, pogodnego życia!

Lector.

**Dr. med. ŁUKIEWICZ KAZIMIERZ.**  
Chor. skórne, weneryczne i moczopielne. Przeprowadził się na ul. Mickiewicza Nr. 24 — przyjm. 12—2, 5—7.

# Gremjalny akces do subskrypcji pożyczki

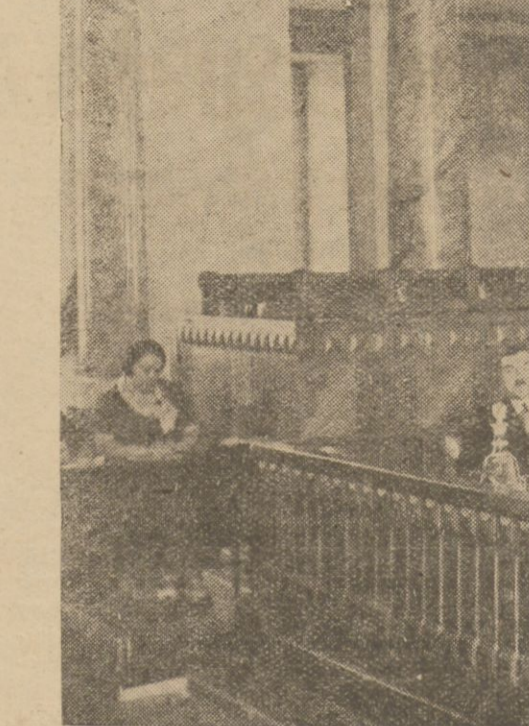
**WARSZAWA PAT.** — W dniu wczorajszym komisarz generalny pożyczki narodowej przyjął szereg delegacji, reprezentujących różne warstwy społeczne, które deklarowały swój udział w pożyczce.

Między innymi został przyjęty pos. Horyński, który zgłosił się w imieniu Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, zawiadującą o powziętej przez Związek uchwały, dotyczącej uznania sprawy pożyczki za najważniejsze zadanie doby obecnej, do którego realizacja Centr. Kom. chce się aktywnie przyczynić.

Następnie przyjęty został p. Fudakowski, prezes Związku Izb Rolniczych, który zadeklarował całkowitą współpracę samorządu rolniczemu i przedstawił program pracy tego samorządu w zakresie subskrypcji pożyczki.

Zgłosiła się również w dniu wczorajszym delegacja Rady Naczelnej Organizacji Ziemian, oraz Związku Ziemian w osobach senatorów Steckiego, Wańkowicza, i prezesa Pleszczyńskiego. Delegacja ta zgłosiła deklarację.

**POSIEDZENIE KOM. ORGANIZACYJNEJ KOMITETU POŻYCZKI NARODOWEJ**



Wzwartek odbyło się w sali obrad Senatu inauguracyjne posiedzenie komisji organizacyjnej obywatelskiego komitetu pożyczki narodowej. Na zdjęciu marszałek Senatu Raciwiński (x) zagaja posiedzenie. Obok niego, na lewo, pan minister Skarbu Zawadzki.

## Sesja sejmowa rozpocznie się w październiku

**WARSZAWA.** (tel. w.). W ostatnich tygodniach rozszalała się pogłoska, jakoby zbliżyła się sesja sejmowa miała być przyspieszona. Jak się dowiadujemy pogłoska ta nie odpowiada rzeczywistości, sesja sejmowa rozpocznie się jak zwykle w ostatnich dniach października. Do czasu zwołania się Izby ustawodawczej oczekiwać należy uregulowania szeregu spraw w drodze dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej m. in. wydany prawdopodobnie zostanie dekret w sprawie nowego kodeksu handlowego, w sprawach zaległości podatkowych i oddłużenia przemysłu.

## Wyrok w procesie w Kobryniu

**KOBRYN PAT.** Dziś w południe ogłoszono wyrok w procesie 9 oskarżonych o należenie do KPZB.

Wyrokiem sądu sprawa Reginy Kaplańskiej przekazana została do postępowania zwykłego. Pozostali oskarżeni zostali skazani na dożywotnie więzienie.

**KOBRYN PAT.** Sąd w motywach wyroku przyjął pod uwagę wszystkie tezy prokuratora

## 7-my etap biegu kolarskiego dookoła Polski

**BRZEŚĆ n/Bugiem PAT.** W piątek zawodnicy biegu kolarskiego dookoła Polski przebiegli 7-my etap Wolkowysk — Brześć n/Bugiem (231 km.). Na mecie w Brześciu człotowa grupa zawodników wpadła prawie jednocześnie. Pierwszy był Olecki przed Wasilewskim i Moczulskim, wszyscy trzej w tym samym czasie 8 godz. 39 min. 4-te miejsce zajął Igo — 8 g. 39 m. 01 sek., 5-te Lipiński 8 g. 39 m. 04 sek., 6-te Zieliński 8 g. 39 m. 03 sek., 7-me Kosior, 8-e Konopczyński, 9 Duda, 10 Specjał.

## Nagły zgon króla Iraku

**Pogłoski o tajemniczych przyczynach śmierci**

**BERN PAT.** Ubiegłej nocy zmarł tu król Iraku Faysal. Przyczyną zgonu był atak sercowy.

Wielkie wrażenie wywołała w Londynie wiadomość o niespodziewanej śmierci króla Faysala, który dopiero niedawno, bo niespełna przed dwoma miesiącami bawił w Londynie jako gość króla Jerzego. Zaraz po jego wyjeździe miały miejsce zamieszki, podczas których doszło do masakry Asyryjczyków. Sprawa ta znajduje się na porządku dziennym najbliższej sesji Ligi Narodów.

Dziwnym zbiegiem okoliczności śmierć Faysala nastąpiła właśnie obecnie, na dwa tygodnie przed rozpatrywaniem na forum międzynarodowym sprawy, za którą czyniono osobiste odpowiedzialnym Faysala. Wywołuje to w Londynie rozmaite pogłoski. Niektórzy twierdzą, że śmierć nie nastąpiła w sposób naturalny, lecz pogłoski te są kategorięcznie demontowane przez poselstwo Iraku w Londynie. Uwagę zwraca również fakt, że koronacja nowego króla, którym jest 21-letni syn Faysala Ghazi, nastąpiła w Bagdadzie, zaledwie w 9 godzin po nagłym zgonie Faysala. Nowy król wychowywał się w Anglii.

**KORONACJA KSIĘCIA GHAZI**

**BAGDAD PAT.** W dniu 8 b. m. rano odbyła się koronacja księcia Ghazi, syna zmarłego króla Faysala, na króla Iraku.

do obowiązuje. Przewidywaniem wydaje mi się, że warunki sanitarne...

— Nietylko sanitarne, ale i humanitarne są fatalne! Przypomina to wystawy małomiarne imprezy. Psy drżą z zimna w swych klatkach, psy mających poddaska i oszłowania. Psy większe (dogi) mogą jedynie leżeć i to zwinęte w kłębek, co nie pozwala zorientować się, jak ten pies w rzeczywistości wygląda, a czy, — gdy chodzi o zewnętrzne walory, zasługuje na wyróżnienie.

Szczytem barbarzyństwa jest zaprezentowanie na szkielet wychudzonej sukki wilezy (rasy mieszanej), ze szczeńiami, bezkuteknie nie walezącemu o jej pusty wymiata. Ta sukka, pozostawiona na noc w zimnej klatce, przeraźliwie wyla, błagając przechodniów o ratunek. Uspakaja ją strażnik w sposób bardzo pomysłowy: zapomocą uderzenia kluczem po nosie!

— Zarysuje Pan Pułkownik obrazek pięknie świadczący o opiece nad zwierzętami ze strony organizatorów, ale coś podobnego było już na wystawie grudniowej, — to też wystawę bardziej przeczni i orientującej się w stosunkach, odrzucał zabierali swe ekspozycje zaraz po zakończeniu czynności komisji sędziowskiej. Chodzi przeciw wielu wstawcom o otrzymaniu nagrody, a nie o popularizowanie ras psów.

— Właśnie. Na wystawie uderzał fakt, iż sporo psów, wymienionych w katalogu, nie znajdowało się w klatkach.

— Mogę dodać, że brakowało przewidywaniem psów kierowników i organizatorów wystawy. Pod tym względem przykład nieuznawania przepisów wystawowych szedł z góry. Zresztą, nie dziwi się: oddawanie psa na poniewierkę, jaka jest udziałem biednych zwierząt na wystawie, — jest rzeczą dość przykłą. Nie wiedząc, jak wyglądały psy stałe nieobecne na wystawie, musimy wierzyć

organizatorom, iż były one nie gorzej od obecnych, które, zgodnie z komunikatami oficjalnymi, stanowią przecież spójną elitę wileńską.

— Jak na możliwości Ziemi Wileńskiej, zgromadzone bardzo niośle eksponatów, a i te w wielu wypadkach budziły poważne zastrzeżenia, niektóre zaś trafiły na wystawę wskutek jakiegoś nieporozumienia. Takie np. pseudo-foksterriery, rachiteczny chart, mieszaniec psa rosyjskiego z angielskim, pseudo-bokser i parę innych mieszzańców świadek, że na wystawę przyjmowano bodaj wszystkie czworonożne stworzenia, przypominające z wyglądu psa!

— A co można było powiedzieć o psach, posiadających pewną wartość rasową?

— Z psów, posiadających możliwe warunki wystawowe, można wyróżnić względnie odpowiadającą wymogom wzorca parę sealyham-terrierów (nie foksterrierów, jak to mylnie podano w katalogu) o nieco wadliwym typie głowy. Następnie ziościwego doga niemieckiego, pomimo wad, jak słaby kościec i wadliwy, dogory wzniesiony ogon. Dalej 7 mies. buldoga angielskiego (nie francuskiego, jak młówi katalog), dobrego w budowie, o wadliwej jednak oczach: widocznie biała oczu i czerwone, opadnięte powieki. Wreszcie parę gładkowłosych pinezerek niemieckich (wadiwe w katalogu nazwanych „japońskimi“). Dziwi mi tylko znaczna różnica w ocenie tych psów, z których każdy w swej rasie przedstawiał typ prawie równorzędny, a wszystkie posiadały małe błędy. Naprzykład złościwy dog nie bez wad otrzymał złoty medal, sealyham-terrier zaś o wadach procentowo prawie równych, otrzymał list pochwalny.

— Wartość dobermanów, owczarków i psów myśliwskich, jako psów użytkowych, nie wyróżniającej się zresztą pod względem walorów zewnętrznych, mogaby być ustalona po zademonstrowaniu ich zdolności użytkowych. Dość piękny owczarek typu niemieckiego (o-

# TELEGRAMY

## W WIRZE STOLICY

### ANGIELSKI KAMIEŃ W NIEMIECKIEJ AMBASADZIE

**LONDYN PAT.** — Noeży ubiegłej w ambasadzie niemieckiej w Londynie wybito szybę przez wrzucenie ciężkiego kamienia, do którego było przywiązane pismo, wyrażające protest przeciwko skazaniu na śmierć w Essen 8 komunistów.

### KATASTROFA LOTNICZA W RUMUNJI

**BUKARESZT PAT.** — W dniu wczorajszym w lotniwie wojskowym rumuńskim wydarzył się dwa poważne wypadki, które poignęły za sobą ofiary w ludziach. Koleista Cluj uległ wypadkowi jeden z samolotów. Pilot, prowadzący maszynę, został zabity, obserwator ciężko ranny. Poza tego samego dnia hydroplan wojskowy, wodujące w porcie Constanty, rozbił się. 2 lotników zostało zabitych na miejscu.

### CZY BALON „KOŚCIUSZKO“ ZAGINAŁ?

**NOWY JORK PAT.** — Prasa amerykańska wyraża obawy o los balonu polskiego „Kościszko“ oraz balonu Overymana, które mogły opaść na Labradorze, albo w innych stronach Kanady Północnej. Organizowana jest lotnicza ekspedycja ratunkowa.

**BOSTON PAT.** — W poszukiwaniu balonu polskiego „Kościszko“ oraz balonu amerykańskiego Overymana, uczestniczących w wodach o parub Gordon - Benneta, bierze udział 7 samolotów wojskowych. Prasa wyraża duże zaniepokojenie co do losu balonów, które wystartowały z Chicgo w ub. sobotę.

### PROF. EINSTEIN UCIEKA DO ANGLI

**LONDYN PAT.** — Prof. Einstein, który dotąd przebywał w Belgii, w obawie przed wyrokiem śmierci od organizacji skrytobójczych morderstw hitlerowskich „Fehme“ opuścił Belgię na prywatnym jachcie i znajduje się w drodze do Angli, gdzie pragnie narazie pozostać.

### Kto wygrał?

**WARSZAWA PAT.** Główne wygrane w 2-m dniu ciągnięcia w klasy 27-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej:

75 tys. zł. — 48,847,
15 tys. zł. — 21,347, 38,762,
10 tys. zł. — 36,482, 37,638, 39,603, 75,084, 102,508, 123,369, 140,223.

### SUKCES POLICJI

Dyrektor departamentu prasowego ministerstwa spraw zagranicznych Czechosłowacji Hajek, bawił parę dni w Warszawie. Odjeżdżającego gościa odprowadzało grono urzędników naszego M.S.Z. Na kilka minut przed odjazdem pociągu, do przedziału 1-szej klasy weszło dwóch zanieczyszczonej i wygadających panów, w tym dwu ubranych, pytając się są jeszcze wolne miejsca. Po chwili panowie owi wyszli, a na trzy minuty przed ruszeniem pociągu, dyrektor Hajek sięgnął do kieszeni, stwierdził, że został okradziony. Zabrano mu 500 koron, 400 zł., oraz różne dokumenty. Dyrektor Hajek podniósł gwałt, wezwano policjanta, który ledwo zdążył wskoczyć do ruszającego już pociągu. Warszawski urząd śledczy, zawiadomiony o wypadku, rozpoczął natychmiastowe przesłuchanie. Zatrzymano jako podejrzanych o kradzież Jankla Flinta, króla złodzieiów warszawskich, zgórą 200 razy notowanego w urzędzie śledczym i ani razu nie karanego. Jako jego współnika aresztowano Bohra Wegmana. Obaj do winy się nie przyznali, oświadczyli natomiast, że złodzieje donieśli im, iż przekonawszy się z legitymacją, że chodzi o znakomite gościa, skradzione pieniądze i dokumenty podrzucili pod siedzenie przedziału dyrektora. Urząd śledczy tymczasem przybył pociąg i wywiadowcy dworcowego komisariatu rzeczywiście znaleźli pod siedzeniem przedziału dyrektora departamentu wszystkie skradzione przedmioty, które wręczono uradowanemu dyr. Hajkowi. Mimo to, zatrzymanych Flinta i Wegmana nie wypuszezono z więzienia, a fotografie ich przesłano celem rozpoznania do Pragi, do dyr. Hajka. Ten poznał w nich sprawców kradzieży. Sprawę skierowano zatem do sądu, ale oskarżony Flint nie stał się na rozprawę, bo wkiem leży w szpitalu umierający, rażony atakiem serca. Mimo udowodnienia kradzieży, stary król złodziei i tym razem uniknie ziemskiej kary.

### Dymisja gabinetu hiszpańskiego

**MADRYT PAT.** — Gabinet podał się do dymisji.

## Rokowania o port czarnomorski

**LONDYN PAT.** „Evening Standard“ podaje, że w Angorze rozpoczęły się między Turcją a wszystkimi państwami czarnomorskimi rokowania w sprawie zawarcia paktu czarnomorskiego. Pakt ma być wzmożeniem gwarancji przeciwko napaści pomiędzy Turcją, Bułgarią, Grecją, Rumunią i Rosją

Sowiecką. „Evening Standard“ twierdzi, że Turcja domaga się prawa fortyfikacji Dardanelów. Nowy pakt, który ma być w stadium negocjacji, stanowić ma dla Turcji punkt wyjścia dla rewizji traktatu lozańkiego z roku 1923, w którym Turcja zrzeka się prawa wykonywania tych fortyfikacji.

## 0-ty Krajowy Lotniczy Konkurs Turystyczny

### MGLA W ŁODZI

**KRAKÓW PAT.** — W piątek o godzinie 9.45 przybył na lotnisko Rakowickie jeden z aparatów, biorących udział w 5-ym krajowym konkursie turystycznym, mianowicie MN-5, pilotowany przez Jonakasa, z Aeroklubu Wileńskiego. Lotnik po chwilowym odpoczynku odleciał do Warszawy. Do godziny 14 nie przybył do Krakowa żaden inny aparat.

**ŁÓDŹ PAT.** — Samoloty, które wystartowały dziś o 6-jej rano z Warszawy do 5-go etapu lotu okrężnego dookoła Polski, zmuszone były z powodu gęstej mgły nad lotniskiem pod Łodzią do lądowania na okolicznych polach, w promieniu mniej więcej 10 km., skąd dopiero około godziny 8-jej, korzystając z wy pogodzenia się, porzuciły się na lotnisko w Lublinku. Z tego powodu start samolotów z Łodzi odbył się ze znacznym opóźnieniem. — Na lotnisku łódzkim pozostała maszyna Nr. 16 RWD 5, pilotowana przez Chorzewskiego z aeroklubu Lwowskiego, której silnik uległ defektowi. Prawdopodobnie awionetka, naprawiona, będzie mogła wystartować dziś po południu w dalszą drogę.

### ŁĄDOWANIE W KATOWICACH

**KATOWICE PAT.** — W 3-im dniu lotu okrężnego 5-go krajowego lotniczego konkursu turystycznego wylądowało na lotnisku w Katowicach między godz. 11 a 15-ą 16 samolotów. Lądowanie odbyło się bez wypadków. —

Z 16 samolotów 12 udało się w dalszą drogę. 4 maszyny, mianowicie nr. nr. 6, 14, 30 i 32 zatrzymały się w Katowicach i do lotu wystartują jutro.

### PRZYLOT ZAWODNIKÓW DO POZNANIA

**POZNAŃ PAT.** — W dniu 8 bm. po południu przybyło do Poznania 12 aparatów, biorących udział w 5-ym lotniczym konkursie turystycznym, które wystartowały w dniu 8 bm. z lotniska w Katowicach.

Jako pierwsza wylądowała o godzinie 14 m. 58 maszyna z Aeroklubu Śląskiego PZL-5, nr. 28, — pilot kpt. Gaździk.

Następnie w odstępach kilkuminutowych lądowały aparaty: nr. 2, (Wysiekierski z Warszawy), nr. 8 (Pronaszko z Warszawy), nr. 34 (Giedroyc z Wilna), nr. 26 (Sopora ze

W sobotę o godzinie 16 na lotnisku w Ławicy odbędzie się lot na orientację, w którym wezmą udział maszyny warszawskie.

W niedzielę o 5 rano nastąpi start do ostatecznego etapu: Poznań — Gdynia — Inowrocław — Warszawa.

**CHRZEŚCJAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY**  
NA ANTOKOLU W WILNIE ZAMKOWA 18  
**WYDAJE POŻYCZKI SWOIM CZŁONKOM**  
**PRZYJMUJE WKŁADY NA WYSOKIE OPROCENTOWANIE**  
Rodziny Członków Banku korzystają z zapomogi w razie śmierci Członka w sumie 2.000 zł.

## WYSTAWA OSOBLIWA I POU CZAJĄCA

(ROZMOWA Z PUŁKOWNIKIEM ST. BŁOCKIM NA TEMAT WYSTAWY PSÓW NA TARGACH PÓŁNOCNYCH).

Są zdarzenia nieraz bardzo małe i bne, ale niezmiernie dokuczliwe wskutek tego, że w nich, jak w zwierciadle zaznacza się wszystkie wady i błędy zle zorganizowanego życia. Małutkie ludzkie ambięjki, nieuczucie, brak poczucia umiaru, tupet i zarozumiałność są się łączą, tworząc denerwującą całość. I mniejsza, że skutki niepoważnych imprez nie są katastrofalne, — sam fakt możliwości otwartego popisywania się brakiem rzetelności jest niepokojący i szkodliwy.

Przykład takiego maleńkiego, ale nieznacznego zjawiska dała wilnianom szeszoletnia wystawa psów, zorganizowana przez ludzi, którzy o psach rasowych mieli pojęcie wale nie skomplikowane, lecz którym to bynajmniej nie przeszkadzało występować w roli rzeczoznawców. Ówczesna wystawa psów była prawdziwym wzorem humorystycznych małoistniejących wystaw, urządzanych gwozi zapokojenia ambięj osób, nie znajdujących lepszego zajęcia. A więc odznaczała się ta wystawa marną organizacją, brakiem opieki nad zwierzętami, wykazała ona lekomyślność sędziów, nie przygotowanych do swego zadania i beceremonijności kierowników, którzy nie licyli się z głosami sędziów, zmieniając lub przekreślając uchwały jury, dowiodła wreszcie, iż otrzymanie nagrody w znacznym stopniu zależało od energii i przedsiębiorczości samych wystawców, — słowem, była to wystawa niewątpliwie niepoważna.

Błaha to rzecz: psia wystawa, zorganizowana „pod psema“, ale nie bez znaczenia jest fakt panowania się ignorancji, sprzyjającej nieporozumieniom i nadużyciom. Przecież miłośnicy psa rasowego nie mogą na takiej

Chcę skontrolować swoje wrażenia, a jednocześnie zasięgnąć informacji naprawdę rzeczowych i fachowych, udam się pod wrażeniem wystawy do znanego wileńskiego kynologa, puka St. Błockiego z prośbą o łaskawe podzielenie się swymi uwagami.

— Daruję Pan Pułkownik, że zabiorę Mu chwilkę czasu, ale jestem pod wrażeniem wystawy psów, którą uważam za cenną planę na tak miłych i sympatycznych III Targach.

Cheiałbym upewnić się, czy nie wpadał w przesadę i nie szukam dziury w całym, — no i chciałbym posłyszeć zdanie Pana Pułkownika o wartości imprezy, zorganizowanej przeciw w ramach Targów Północnych, co bar

Tak zakończyła się moja rozmowa z Panem Pułkownikiem St. Błockim na temat wystawy — osobliwej i pouczającej...  
W. Charkiewicz.

## Centralna Kasa Spółek Rolniczych

ZALOŻONA W 1909 r.

ODDZIAŁY: WARSZAWA, KRAKÓW, LWÓW, TORUŃ, ŁUCK, WILNO  
KAPITAŁY WŁASNE Dn. 1. VII-33 r. — ZŁ. 6.909.000. —  
Przyjmując wkłady na rachunki bieżące (czekowe) i książeczki oszczędnościowe  
(wkłady zwrotne na każde żądanie lub terminowe) i zapewnia  
najwyższe oprocentowanie — obecnie do 8 proc.  
Zebrane fundusze Centralna Kasa przeznacza na finansowanie rolników, zorganizowanych w 3.000 — różnych spółdzielni rolniczych.  
rolników z tych spółdzielni gwarantuje za pożyczki z Centralnej  
Kasy całym swoim majątkiem: ziemią, budynkami i inwentarzem.  
DAJE WIĘC CENTRALNA KASA CAŁKOWITE ZABEZPIECZENIE  
I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE WKŁADKÓW.  
OSZCZĘDZAJCIE I LOKUJECIE SWE OSZCZĘDNOŚCI  
W  
CENTRALNEJ KASIE SPÓŁEK ROLNICZYCH  
w Wilnie, ul. A. Mickiewicza Nr. 28, Tel. 13-65.

# KRONIKA

## Wileńska

**SOBOTA**  
Dziś 9  
Sergiusz  
Jatko  
Mikołajka

Wschód słońca g. 4,40

Zachód słońca g. 5,54

### PROGNOZA POGODY P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

W całym kraju rano chmurno, miejscami mgła lub drobny deszcz, — zwłaszcza w Wileńszczyźnie. W dzień zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych przelotnych leśszów. Chłodno. Słabe wiatry z kierunków północnych.

W związku z Dniem Zbratania Ziem Kresowych i ogromnym zjazdem przedstawicieli tych ziem do Wilna przyjeżdżym m. Wilna a pelędo do mieszkańców miasta, ażeby dekorowali w dniu dzisiejszym odświętnie swe domy flagami o barwach narodowych.

### ZALOBA

— Msza święta żałobna. Dnia 10 b. m. w niedzielę o godz. 9-tej rano odbędzie się Msza św. za duszę s. p. Edwarda Staszewicza w Kaplicy Zakładu św. Jadwigi, Skopówka 4, o czem kolegów i znajomych zmarłego powiadamia Zarząd Akademickiego Kola Wilnia w Poznaniu.

### MIEJSKA.

— Podatek lokalowy. W połowie bieżącego miesiąca mają ulgowy termin wpłacenia podatku lokalowego za 3 kwartały.

— Studzienki wodociągowe. W ciągu tygodnia wykonano roboty przy zbudowaniu dwu studzienek wodociągowych po obu stronach mostu Zielonego. Roboty wodociągowe w ul. Wileńskiej w stronę Sznipek rozpoczęła się w dniu 11 b. m.

— Znaczący przyrób Wilji. Z powodu obfitych deszczów jakie spadły po stronie sowieckiej woda na Wilji doszła do 4 mtr. Wczoraj zaobserwowano nieznaczne opadnięcie poziomu.

### ZEBRANIA I ODCZYT.

— Zarząd Oddziałowej Sekcji Szkoln. Średn. Z. N. P. w Wilnie zawiadamia wszystkich członków, że dnia 10 września (niedziela) o godz. 12-tej odbędzie się w lokalu Gimnazjum im. Czartoryskiego (Plac Orzeszkowej) doroczne walne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. Program działalności za rok bieżący.
  2. Wybory władz.
  3. Wolne wnioski.
- Wobec ważności spraw obecność wszystkich członków konieczna.

### SKARBOWA

— Ordynacja podatkowa. Jak się dowiadujemy przez Ratusz, który jak wiadomo wyjechał na zjazd przesył w Skarbowym weźmie udział w obradach nad projektem jednolitej ordynacji podatkowej.

### WOJSKOWA

— Rejestracja rocznika 1915. Do zarządzonej od dnia 1 b. m. rejestracji rocznika 1915, jak dotychczas zgłosiło się niewiele osób. Zwiększona frekwencja następuje zwykle przed końcem rejestracji.

### RÓZNE

— Wycieczki na Targi. Wczoraj przybyli do Wilna trzy nadzwyczajne pociągi z wycieczkami na III Targi Północne a mianowicie ze Lwowa, Katowic, i Warszawy.

Wycieczkowicze zwiedzili Targi oraz zapoznali się z historycznymi zabytkami Wilna.

— Kadeci w Wilnie. Wczoraj przybyła do Wilna szkoła korpusu kadetów z Lwowa w celu wzięcia udziału w uroczystościach strzeleckich.

— Grypa ustępuje. W ostatnim tygodniu na terenie miasta i prowincji zachorowania na gripę znacznie zmalały.

— Zbiórka na Challenge 1934 r. W dniu 10 b. m. na terenie III Targów Północnych odbędzie się zbiórka na Challenge 1934 r., który w myśl regulaminu Challenge'u organizuje to państwo, które zwyciężyło w ostatnich zawodach. Komitet Woj. Wileński LOPP zwraca się z apelem do ogółu społeczeństwa, wierzając głęboko, że to społeczeństwo, które zawsze wydatnie popierało wszystkie pozycje Ligi i dziś odmówi swego poparcia, i aby utrzymać nagrodę zdobytą przez s.p. pilotów por. Żwirki i inż. Wigurę, złożę ofiarę na organizację Challenge'u.

Zarząd Komitetu Woj. Wil. LOPP — Zbiórka wszystkich Legionistów. Z okazji uroczystości uczczenia 25-lecia Związku Strzeleckiego, Zarząd Okręgu Legionistów wzywa wszystkich członków do stawienia się w niedzielę t. j. 10 b. m. o godz. 8-jej w lokalu własnym przy ul. Zaulek Bernardyński Nr. 10.

### TEATR I MUZYKA

— Ostatnie przedstawienia „Tak a nie inaczej” w Teatrze Letnim. Dziś, w sobotę 9 b. m. o godz. 8.30 wiecz. jedno z ostatnich przedstawień znakomitej sztuki Marjusa Maszyńskiego p. t. „Tak a nie inaczej”, w której rolę tytułową odgrywa sam autor. Sztuka ta wkrótce schodzi z afisza ustępując miejsca doskonałej komedii amerykańskiej p. t. „Maż z loterii”.

Dzisiejsze przedstawienie nasze zaszczyt swoją obecnością Miss Europa — Wilmiana p. Tatjana Masłowa, która po szeregu odniesionych triumfów w stołach europejskich bawi przejeżdżając w Wilnie.

Popołudniówka w Teatrze Letnim. W niedzielę o 4-tej po poł. „Tak a nie inaczej” z gościnnym występem Marjusa Maszyńskiego. — Ceny niższe.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Ostatnie przedstawienia: „Len”, „Polska krew”. Dzisiejsze wieczorne przedstawienie wypełni barwna regionalna rewja „Len” z muzyką J. Świętochowskiego, oraz wartościowa operetka Ned-bala „Polska krew” obfitująca w piękne melodie i sceny prawdziwego humoru. Zespół baletowy pod kierownictwem W. Morawskiego, wykona szereg efektownych tańców polskich. W dziesiątym widowisku rolę główniejsze wykonają: Gabrieli, Halmirka, Dembowska, Szczawińska Tatrzaska. Specjalny prolog wyłoży przed przedstawieniem L. Wollejko. Początek o godz. 8-jej wiecz., koniec 11.10 wiecz. Na podstawie kart legitymacyjnych wydanych przez Dyr. Targów Północnych, kasa Teatru udziela 20 proc. zniżek od cen miejsc parteryowych. Uczestnicy Zjazdu Strzeleckiego również korzystają ze zniżek na parter w wysokości 20 proc.

— Niedzielne przedstawienie popołudniowe w „Lutni”. Jutro o godz. 4-tej po poł. ukaże się ciekawie się wielkim powodzeniem widowisko okolicznościowe pokaz - rewja „Len” i „Polska krew” w przemjerowej obsadzie. Wycieczki grupowe korzystają ze zniżek biletowych.

— Występy Olgi Olginy w Lutni. Zapowiedź występów świetnej śpiewaczki, artystki opery warszawskiej Olgi Olginy, wywołują żywe zainteresowanie. Znakomita artystka wystąpi po raz pierwszy w niedzielę najbliższej w egzotycznej operetce Jonesa „Gejsza”, która się ukaże w pierwszorzędnej obsadzie sceniczej, w opracowaniu reżyserskim K. Dembowskiego i malowniczych dekoracjach J. Hawrylkiewicza.

— Poranek dla dzieci i młodzieży w „Lutni”. W niedzielę 10 b. m. o godz. 12.30 wystawiona będzie po raz 3-ci ciekawa inscenizowana opowieść W. Stanisławskiej „Z Pałacu do Cyrku”, o dziwnych losach małej trójki, uprowadzonej przez cyrkowców. Tak treść, jak wykonanie ilustrowane muzyką i śpiewem z bogatym programem baletowym, z wyborną grą małych artystów w wieku od lat 9—12 daje moc wrażeń młodzieźkiej publiczności, która ujawnia przejęcie sztuką przez żywą rozmowę w antrakcie, śmiech i oklaski po każdym o-puszczeniu kurtyny.

— Sala Konserwatorium w Wilnie (ul. Końska 1). — W niedzielę dnia 10 września rb. odbędzie się wielki koncert. Program wypełnią: Sergiusz Benoni, znakomity bas Opery w Chicago, oraz znana śpiewaczka, Helena Dal, była artystka studium Stanisławskiego w Moskwie.

Program zawiera arje z oper: „Hrabina”, „Faust”, „Carmen”, „Mefistofel”, „Borys Godunow”, „Książę Igor”, „Dama pikowa”, „Car Soitan”, „Demon”, „Don Carlos” oraz romanse i pieśni kompozytorów: Moniuszko, Niewiadomski, Wielhorski, Czajkowski, Prozorowski i inni.

Akompanjament: profesor Rafał Rubin-sztajn i Sergiusz Konter.  
Początek o godzinie 8.15 wiecz.  
Bilety w cenie od 75 groszy do 5 zł do nabycia w „Orbisie” — ulica Jagellońska 1 (róg Mickiewicza) — zaś w dniu koncertu w sali Konserwatorium (ulica Końska 1) od godziny 1-jej po poł.

### CO GRAJĄ W KINACH?

CASINO — Podróż poślubna we troje.  
HELIOS — Serce obrzyna.  
PAN — Arjana.  
ROXY — Żona na jedną noc.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— PRZEJECHANY PRZEZ TAKSÓWKĘ. Na ul. Zarzeczej taksówka prowadzona przez Siedleckiego Piotra (Krakowska 7) najechała na przechodzącego przez jezdnię Staszynskiego Piotra, którego miejsca zamieszkania narazie nie ustalono.

Staszynski doznał lekkich obrażeń ciała. Stan umysłowy.

W czwartą bolesną rocznicę śmierci

## WŁADYSŁAWA-IGNACEGO DOWGIAŁŁY

Odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spókok Jego duszy w dniu 9 września, w sobotę, o godz. 10-jej w kościele św. Ducha (Dominikańskim) o czym zawiadamiają przyjaciele i znajomych  
Żona i Rodzina

## Wywrocony ekskawator

Na środku Wilji tuż przy elektrowni legł smętnie na boku potężny ekskawator, sprządzony specjalnie z Pińska do robot nad regulacją dna Wilji i brzegu koło ul. Rybaki. Okazuje się, że ekskawator nieodpowiednio prowadzony wpadł do kanału podwodnego elektrowni i w żaden sposób nie można go było zruszyć.

Wczoraj koło nieczynnej maszyny ustawio no specjalne rusztowanie dla dźwigów, przy pomocy których ekskawator ma być podnoszony.

Również z powodu nieprzemysłanej budowy pomostu nad Wilją, po którym zwożono wagonetkami ziemię z przeciwnego brzegu, nastąpiła przerwa i na tym odcinku pracy. Mianowicie most zbudowano zbyt nisko, tak, że gdy Wilja się podniosła, woda omal go nie zalewa.

W obawie przed zniszczeniem budowy, ulozony na pomoście tor dla wagonetek rozebrano.

Gdyby pomost ustawiono cokolwiek wyżej, nie zaszłyby przerwy w pracach. Wracając do ekskawatora należy zwrócić uwagę, że wywracając się, ekskawator zatamował dopływ wody do elektrowni. Sytuacja na tuje zapasowy kanał.

## Zabójstwo Purty przed Sądem Apelacyjnym

Paprzędną karę podwyższono do 3 lat więzienia

Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym w Wilnie stanęła Maria Pielko, bohaterka krwawego dramatu z ul. Strycharskiej 11.

Jak wiadomo zabójstwo Stefana Purty, wywołano w swoim czasie powszechnie wrażenie w mieście.

Akt zemsty zawiędzionej kochanki znalazł najrozmaitsze komentarze i długo był omawiany, z chwilą zaś, gdy Pielko stanęła przed sądem na sali nie było ani jednego wolnego miejsca.

Sąd Okręgowy skazał ją wówczas na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Stało się to dzięki wyjątkowo łagodzącym okolicznościom jakie dostarczył przewod sądowy.

Od wyroku tego apelował jednak prokurator, wobec czego sprawa zabójstwa znanego przemysłowca wczoraj właśnie znalazła się na wotandzie Sądu Apelacyjnego.

Pielkówna sprowadzona na sprawę bezpośrednio z więzienia łódzkiego. Jest ubrana dość elegancko i zachowuje się zupełnie swobodnie. Pomimo to wyczuwa się, iż do kobiet o zupełnie zrównoważonych nerwach bynajmniej nie należy.

Rozprawa rozpoczyna się sprawdzeniem personalni oskarżonej, poczem następuje odczytanie aktu oskarżenia.

Szczegóły jego, jak również okoliczności towarzyszące zabójstwu znane są naszym czytelnikom ze sprawozdań z rozprawy pierwszej instancji, przypomniamy tylko, iż owe cztery strzały oddane do napółrozbranego Purty były zemstą za zawiędną miłość i chęć zbycia się długolentnej kochanki.

Tak twierdziła Maria Pielko w Sądzie Okręgowym i to samo zeznanie podtrzymała w dniu wczorajszym.

Badanie nowych świadków nie nowego do sprawy nie wniosło. Jeden tylko z nich w słowach dość ostrożnych zeznał, iż oskarżona również nie grzeszyła zbytnią wierznością w stosunku do kochanka. Podobno zdradzała go, jak i on ją.

Wyjątkowo długą i przepojoną sentymentem, mową w obronie oskarżonej wygłosił jej obrońca adw. Andrzej.

Króćciej, o tragedji wykorzystywanej a następnie porzuconej na pastwę losu kobiety mówił adw. Sztukowska.

W wyniku rozpatrzenia całokształtu sprawy sąd uiał się wręczyć na naradę poczem został odczytany wyrok.

Mocą tego wyroku karę poprzedniej instancji podwyższono Marji Pielko do 3 lat więzienia.

— Wykazanie się w „Lutni”. Jutro o godz. 4-tej po poł. ukaże się ciekawie się wielkim powodzeniem widowisko okolicznościowe pokaz - rewja „Len” i „Polska krew” w przemjerowej obsadzie. Wycieczki grupowe korzystają ze zniżek biletowych.

— Występy Olgi Olginy w Lutni. Zapowiedź występów świetnej śpiewaczki, artystki opery warszawskiej Olgi Olginy, wywołują żywe zainteresowanie. Znakomita artystka wystąpi po raz pierwszy w niedzielę najbliższej w egzotycznej operetce Jonesa „Gejsza”, która się ukaże w pierwszorzędnej obsadzie sceniczej, w opracowaniu reżyserskim K. Dembowskiego i malowniczych dekoracjach J. Hawrylkiewicza.

— Poranek dla dzieci i młodzieży w „Lutni”. W niedzielę 10 b. m. o godz. 12.30 wystawiona będzie po raz 3-ci ciekawa inscenizowana opowieść W. Stanisławskiej „Z Pałacu do Cyrku”, o dziwnych losach małej trójki, uprowadzonej przez cyrkowców. Tak treść, jak wykonanie ilustrowane muzyką i śpiewem z bogatym programem baletowym, z wyborną grą małych artystów w wieku od lat 9—12 daje moc wrażeń młodzieźkiej publiczności, która ujawnia przejęcie sztuką przez żywą rozmowę w antrakcie, śmiech i oklaski po każdym o-puszczeniu kurtyny.

— Sala Konserwatorium w Wilnie (ul. Końska 1). — W niedzielę dnia 10 września rb. odbędzie się wielki koncert. Program wypełnią: Sergiusz Benoni, znakomity bas Opery w Chicago, oraz znana śpiewaczka, Helena Dal, była artystka studium Stanisławskiego w Moskwie.

Program zawiera arje z oper: „Hrabina”, „Faust”, „Carmen”, „Mefistofel”, „Borys Godunow”, „Książę Igor”, „Dama pikowa”, „Car Soitan”, „Demon”, „Don Carlos” oraz romanse i pieśni kompozytorów: Moniuszko, Niewiadomski, Wielhorski, Czajkowski, Prozorowski i inni.

Akompanjament: profesor Rafał Rubin-sztajn i Sergiusz Konter.  
Początek o godzinie 8.15 wiecz.  
Bilety w cenie od 75 groszy do 5 zł do nabycia w „Orbisie” — ulica Jagellońska 1 (róg Mickiewicza) — zaś w dniu koncertu w sali Konserwatorium (ulica Końska 1) od godziny 1-jej po poł.

CASINO — Podróż poślubna we troje.  
HELIOS — Serce obrzyna.  
PAN — Arjana.  
ROXY — Żona na jedną noc.

— PRZEJECHANY PRZEZ TAKSÓWKĘ. Na ul. Zarzeczej taksówka prowadzona przez Siedleckiego Piotra (Krakowska 7) najechała na przechodzącego przez jezdnię Staszynskiego Piotra, którego miejsca zamieszkania narazie nie ustalono.

Staszynski doznał lekkich obrażeń ciała. Stan umysłowy.

## Napaść na samotną dziewczynę

WILNO. Wczoraj koło pobliskich Fabjańszek na wracającą z miasta do domu 20 letnią Helenę Misiewiczównę (w. Krykiszki), gm. Rzesza) napadł jakiś osobnik, który usiłował ją zniewolić.

Dziewczyna broniła się, więc napastnik przed ucieczką zadał jej aż 10 ran sztydłem w pierś.

Ranną skierowano do szpitala. Sprawa jest poszukiwana.

## Z siekierą na brata

WILNO. Wczoraj rano przy ul. Wilkomierskiej 133 został ciężko poraniony przez brata 23 letni Edward Rodziejewicz.

Przed paru miesiącami Rodziejewicz wyszedł z domu zabierając bratu 50 zł. i marynarke a w pozostawionym liście przyrzekł zwrócić pieniądze gdy tylko znajdzie pracę.

Po bezskutecznym waleśaniu się po różnych miejscowościach, Rodziejewicz wrócił do domu nie wskorawszy. Między Rodziejewiczami doszło do awantury w trakcie której starszy z nich pochwylił siekierę i omal nie zamordował brata.

Sprawcę porażenia policja zatrzymała.

## Grozi zabiciem

WILNO. Na ul. Zarzeczej jakaś dziewczyna usiłowała oblać kwasem siarczanym handlarza Celela Nemzera (Zarzece 1). Po nieudanym zamachu sprawczyni zbiegła. Jest to

była służąca Nemzera, która ma do niego jakieś pretensje i kilkakrotnie groziła mu zabiciem.

## Woźnica pod pociągiem

WILNO. Na przejeździe pod Smorgoniami wydarzył się tragiczny wypadek z wiozącym prowiant dla wojska Janem Remisłowiczem. Remisłowicz wraz z ojcem jadąc furmanką do miasteczka wjeżdżając na przejazd niezauważyli nadbiegającego pociągu.

Jan Remisłowicz trafił pod koła lokomotywy wraz z wozem i był wleczoney na przestrzeni 100 mtr.

Z nieszczęśliwego pozostała tylko krwawa masa.

Ojciec Remisłowicza uniknął śmierci, bowiem zdążył przejechać wczas tory.

## Przecięta lina w cyrku

W cyrku Gozmięńskich w Lidzie nieznaną sprawcą i z nieznanym pobudkę przecięli, względnie przepalił kwasem linę od trapezu. Zarważono to dopiero w ostatniej minucie przed występem akrobatki cyrkowej, mającej wykonać numer na wysokości 9 metrów

bez siatki.

W ten sposób uniknięto szczęśliwie wypadku, który niewątpliwie pociągnąłby za sobą bądź śmierć akrobatki, bądź ciężkie uszkodzenia ciała.

Sprawą zajęły się władze bezpieczeństwa.

# Chodzę po Targach

### Otwarcie Wystawy Hodowlanej

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

Dzisiaj o godz. 9-jej rano nastąpi otwarcie Wystawy Hodowlanej, to jest pokaz koni, bydła, owiec i trzody chlewniej.

### Buty od Baty

Jednak tani, mocny i wygodny bucik można znaleźć tylko u Baty.

Trzy zalety, wymienione na wstępie — są przyczyną rozwoju tej powszechnie znanej firmy.

W Wilnie obok centrali przy ul. Wielkiej 12, uruchomiono również filię i warsztat reperacyjny przy ul. Mickiewicza 21.

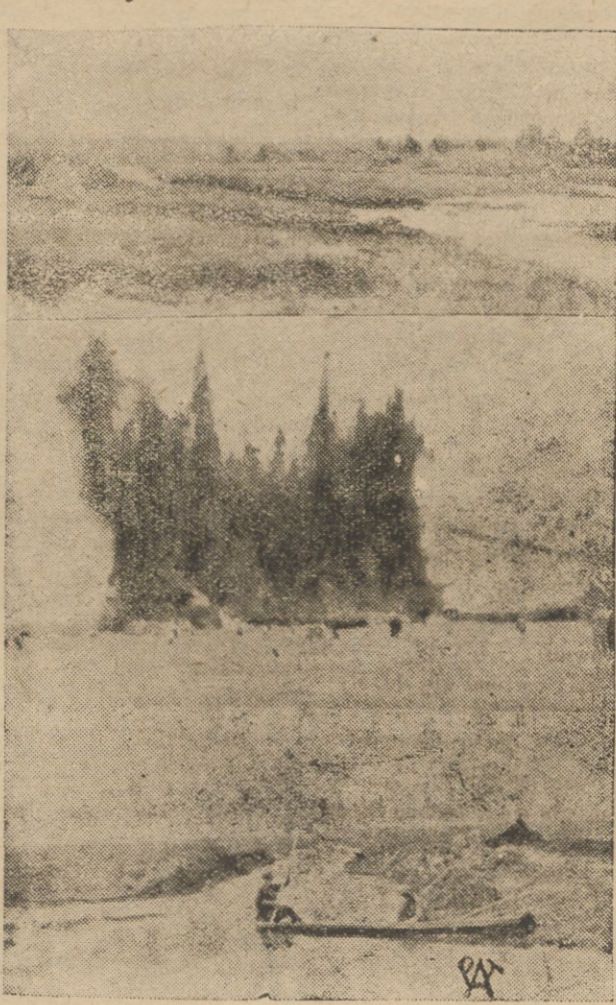
Najlepszy dowód rozwoju i powodzenia. W okresie Targów wprowadziła firma Bata pomyslową inowację. Każdy może zapelnić bezpłatnie w sklepie na ul. Wielkiej zażądać drobnych reperacji na poczekaniu.

W pawilonie Baty na terenie Targów odbywa się również gratisowe reperowanie obcasów

Dla umożliwienia najszerszym rzeszom klientów nabyć odpowiedniego obuwia na jesień i zimę, zastosowano zniżkę cen.

Zniżka również dotyczy cen reperacji. Należy więc zawiązać o butach dla rodziny. Sklepy Baty obsłużą szybko i solidnie, bo firmie tej przyświeca hasło: nasz klient — nasz pan.

### REGULACJA RZEK PRZY POMOCY DYNAMITU



Jeszcze w roku zeszłym starosta przasnyski i makowski przystąpili wspólnie do regulacji rzeki Orzy, dopływu Narwi. Roboty były bardzo utrudnione ze względu na błotny charakter brzegów rzeki. Dopiero w tym roku prace regulacyjne znacznie postąpiły naprzód, gdyż użycie po raz pierwszy w łosce dynamitu jako środka umożliwiającego wybiostowanie łożyska rzeki oraz usunanie mielizn. Dzięki wybuchom dynamitu uregulowano bieg rzeki Orzy na znacznej stosunkowo przestrzeni, dając możność zatrudnienia 300 — 400 bezrobotnych przy robotach oczyszczających. Na zdjęciach widzimy rzekę Orzy przed eksplozją dynamitu, moment eksplozji, oraz stan rzeki po eksplozji.

„W nasz polski ubierzmy się len”  
K. KUBICKI.

„W nasz polski ubierzmy się len”  
K. KUBICKI.

„W nasz polski ubierzmy się len”  
K. KUBICKI.

„W nasz polski ubierzmy się len”  
K. KUBICKI.

„W nasz polski ubierzmy się len”  
K. KUBICKI.

„W nasz polski ubierzmy się len”  
K. KUBICKI.

Panie i Panowie przygotowujcie stroje ze lnul  
KOMITET ORGANIZACYJNY  
WYSTAWY LNIARSKIEJ W WILNIE  
urządza w dniu 9-go września 1933 r. o godz. 18-jej w salach hotelu  
Georges'a (ul. Mickiewicza 20).

Drugi „Podwieczorek Lniarski”  
W programie podwieczorku przewidziany jest dancing i konkurs z nagrodami  
WSTĘP 2 zł.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA  
I LNIARSKA W WILNIE.  
Z DNIA 8 WRZEŚNIA

Ceny za towar średniej handlowej jakości, — parytet Wilno.

CENY TRANZAKCYJNE:

## Turniej tenisowy z wyrównaniem o puchar Redakcji „Słowa”

Nie przebrniały jeszcze echa zmagani tenisowych o Mistrzostwo Wina, zwłaszcza że miały one koniec nieoczekiwany. Deszcze uniemożliwiły rozegranie finałów. Trzeba było jednak gry doprowadzić do końca, chociażby teoretycznie. Nie sposób przecież było czekać na pogodę, która w tym okresie jest wyjątkowo kapryśna.

Kłopot był wielki. Myśleli organizatorzy długo, co z tym „fantem” zrobić. I wreszcie wymyślili, że zgodą zainteresowanych graczy: Rozlosować między finalistami pierwsze miejsca. Nie trzeba dodawać, że losowanie cieszy się dużym zainteresowaniem wśród graczy.

W czasie turnieju większość wyników zasadniczo była kwestią wypadku — dlategoż był ten sam wypadek nie mógł przyczynić się do zwycięstwa. Właśnie w tym czasie, gdy ostatecznej „rozgrywce” przy „stole”.

Tak też i zrobiono. Kartki ciągnęła „leka ręka” Neumanówny, która zdążyła zdobyć pierwsze miejsce na korcie.

Jaki był wynik losowania? — Sprawiedliwy czy nie, proszę osądzić.

Pierwsze miejsce w grze pojedynczej panów przypadło Grabowieckiemu, w grze podwójnej parze Grabowiecki — Turczyński, w grze mieszanej parze Neumanówna — Majewski.

W ten sposób turniej dobiegał do końca. A propos dobiegł. Jeżeli kolarze mogą kończyć wyścig na piechotę, dlaczego tenisistów nie mogą ostatecznych rozgrywek przeprowadzić w zacisznym pokoju, przy elektrycznym świetle.

Jedna może z tego wynika niewygodnie. Nie dało się możliwości wyładowania swych sił graczom spragnionym walki. Takich przecież zawsze jest dużo.

Trzeba myśleć więc o wszystkich. Trzeba dać jednak możliwość walki skutecznej, walki z wyrównaniem szans, bo taka tylko daje zadowolenie współzawodnikom. Każdy gracz jest groźny, każdy przedstawia poważną przeszkodę do zdobycia honorowego miejsca.

W ten sposób jest właśnie pomysły turniej „Słowa”, w którym każdy, w zależności od poziomu, dostaje wyrównanie. Brać w nim udział mogą wszyscy — stowarzyszeni i „dzicy”. Każdy może spróbować w tym turnieju szczęścia tenisowego.

Zgłoszenia zaczniemy przyjmować w dniach najbliższych o czym zostaną podane dalsze szczegóły. Narazie ograniczamy się do podania najważniejszych.

Turniej tenisowy z wyrównaniem o puchar „Słowa” odbędzie się w dn. 16 i 17 b. m.

Wyrównania będzie udziałem czolowych zawodników wileńskich i znajomości wileńskich stosunków tenisowych należyście przeprowadzić.

W ramach tego turnieju odbędą się spotkania o puchar firmy J. Nowicki i Syn. Należy więc przypuszczać, że zarówno charakter turnieju jak i sposób organizowania przyczynią się do jego popularyzowania wśród najszerzych mas miłośników tenisa.

Godlewski, jako przewodniczący, insp. Chrusciel, dyr. Bański, prof. Majchrzycki, prof. Rymkiewiczówna, prof. Lukas, kpt. Majcher, starosta Wadas, Kawalec, Sieczko, Kiński, insp. Drodziński, Kubas i Jacek-Rolicki.

Do poszczególnych sekcji weszli: p. p. Do komisji nabożeństwa Kiński, Drodziński, Łoziński. Do sekcji Akademii prof. Majchrzycki, prof. Rymkiewiczówna, prof. Lukas, Kawalec i inni.

Niezależnie od tego powstał komitet powiatowy, który ma się zająć zorganizowaniem uroczystości na terenie powiatu Nowogródzkiego.

— Komitet Tygodnia Książki w Nowogródku. W wtorek dnia 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. wicewojewody Godlewskiego zebranie w sprawie zorganizowania na terenie województwa nowogródzkiego Tygodnia Książki, który będzie miał miejsce w całej Polsce w dniach od 26 listopada do 3-go grudnia. Postanowiono powołać do życia komitet, który ma się zająć zorganizowaniem tego tak niezmiernie ciekawego i potrzebnego tygodnia. Do komitetu tego weszli p. p. wicewojewoda Godlewski, jako przewodniczący, insp. Chrusciel, prof. Rymkiewiczówna, Kawalec, starostka Wadasowa, dyr. Mareinowski, red. Jacek-Rolicki.

— Stypendjum im. Tadeusza Hołówny w Nowogródku. W związku z obchodem akademickim w związku z obchodem akademickim żałobnej ku uczczeniu drugiej rocznicy tragicznej śmierci zmarłego powstał Nowogródzkiej s. p. Tadeusza Hołówny, w czasie odbywających się uroczystości staraniem Państwa wicewojewody Godlewskiego i p. dyrektorki Bańskiej zebrano została kwota w sumie 45 złotych, którą Woj. Sekr. BBWR w Nowogródku przeznaczył na stypendjum im. Tadeusza Hołówny. Z nowo utworzonego stypendjum korzystają będą najbardziej potrzebni uczniowie szkół średnich ogólnokształcących i zawodniczych.

— Uroczystości strażackie. W tygodniu bieżącym na terenie województwa nowogródzkiego, odbywa się t. zw. „tydzień przeciwpożarowy, który ma na celu rozszerzenie akcji prewencyjnej, jak: zapobieganie pożarom przez uświadamianie ludności o przyczynach i skutkach pożarów, propagandę prae i za dach Straży Pożarnej Ochotniczych, jak również zbieranie funduszy na zasilenie kas ochotniczych Straży Pożarnej. Kwoty zebrane obrócone będą na zakup niezbędnego sprzętu do walki z pożarami.

Nowogródzka Straż Pożarna wydała nakładem własnym ulotki, w których wyczerpująco uświadamia ogół społeczeństwa o przyczynach i skutkach pożarów.

— Znacząca kradzież. W nocy na 5 b. m. na składowisko Cimoszycka Aleksandra ze wsi Wielka Sworowa, gm. Poczapowskiej, za pomocą podkopu nieznanymi sprawcami dostali się do konory, znajdującej się pod jednym z budynków z domem mieszkalnym, skąd skradli różną garderobę damską i męską, pościel, bieliznę, artykuły żywnościowe, 106 rub. ros. srebrnych, 60 pólbruki i 38 sztuk koron austriackich srebrnych, złoty pierścionek, zegarek nielowy i weseł na sumę 1000 zł. in blanco, podpisany przez Korszun Anastazję. Ogólne straty poszkodowany oblicza prócz weseł na 1000 zł.

W nocy na 1 b. m. z pola około wsi Tudorowo gm. Korzelekiej na składowisko Szejbaka Aleksandra zostało skradzione około 80 klg. konieczy, którą następnie poszkodowany w czasie rewizji poznał w stodole u Koźłaka Włodzimierza. Konieczynek zakwestionowano. Koźlak zaś będzie odpowiadał przed sądem.

Godlewski, jako przewodniczący, insp. Chrusciel, dyr. Bański, prof. Majchrzycki, prof. Rymkiewiczówna, prof. Lukas, kpt. Majcher, starosta Wadas, Kawalec, Sieczko, Kiński, insp. Drodziński, Kubas i Jacek-Rolicki.

Do poszczególnych sekcji weszli: p. p. Do komisji nabożeństwa Kiński, Drodziński, Łoziński. Do sekcji Akademii prof. Majchrzycki, prof. Rymkiewiczówna, prof. Lukas, Kawalec i inni.

Niezależnie od tego powstał komitet powiatowy, który ma się zająć zorganizowaniem uroczystości na terenie powiatu Nowogródzkiego.

— Komitet Tygodnia Książki w Nowogródku. W wtorek dnia 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. wicewojewody Godlewskiego zebranie w sprawie zorganizowania na terenie województwa nowogródzkiego Tygodnia Książki, który będzie miał miejsce w całej Polsce w dniach od 26 listopada do 3-go grudnia. Postanowiono powołać do życia komitet, który ma się zająć zorganizowaniem tego tak niezmiernie ciekawego i potrzebnego tygodnia. Do komitetu tego weszli p. p. wicewojewoda Godlewski, jako przewodniczący, insp. Chrusciel, prof. Rymkiewiczówna, Kawalec, starostka Wadasowa, dyr. Mareinowski, red. Jacek-Rolicki.

— Stypendjum im. Tadeusza Hołówny w Nowogródku. W związku z obchodem akademickim w związku z obchodem akademickim żałobnej ku uczczeniu drugiej rocznicy tragicznej śmierci zmarłego powstał Nowogródzkiej s. p. Tadeusza Hołówny, w czasie odbywających się uroczystości staraniem Państwa wicewojewody Godlewskiego i p. dyrektorki Bańskiej zebrano została kwota w sumie 45 złotych, którą Woj. Sekr. BBWR w Nowogródku przeznaczył na stypendjum im. Tadeusza Hołówny. Z nowo utworzonego stypendjum korzystają będą najbardziej potrzebni uczniowie szkół średnich ogólnokształcących i zawodniczych.

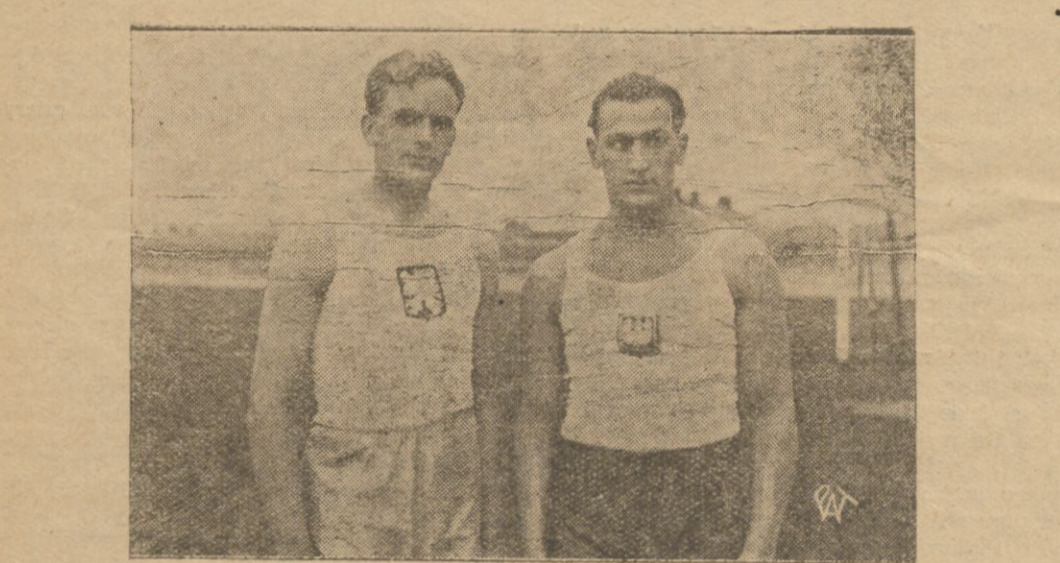
— Uroczystości strażackie. W tygodniu bieżącym na terenie województwa nowogródzkiego, odbywa się t. zw. „tydzień przeciwpożarowy, który ma na celu rozszerzenie akcji prewencyjnej, jak: zapobieganie pożarom przez uświadamianie ludności o przyczynach i skutkach pożarów, propagandę prae i za dach Straży Pożarnej Ochotniczych, jak również zbieranie funduszy na zasilenie kas ochotniczych Straży Pożarnej. Kwoty zebrane obrócone będą na zakup niezbędnego sprzętu do walki z pożarami.

Nowogródzka Straż Pożarna wydała nakładem własnym ulotki, w których wyczerpująco uświadamia ogół społeczeństwa o przyczynach i skutkach pożarów.

— Znacząca kradzież. W nocy na 5 b. m. na składowisko Cimoszycka Aleksandra ze wsi Wielka Sworowa, gm. Poczapowskiej, za pomocą podkopu nieznanymi sprawcami dostali się do konory, znajdującej się pod jednym z budynków z domem mieszkalnym, skąd skradli różną garderobę damską i męską, pościel, bieliznę, artykuły żywnościowe, 106 rub. ros. srebrnych, 60 pólbruki i 38 sztuk koron austriackich srebrnych, złoty pierścionek, zegarek nielowy i weseł na sumę 1000 zł. in blanco, podpisany przez Korszun Anastazję. Ogólne straty poszkodowany oblicza prócz weseł na 1000 zł.

W nocy na 1 b. m. z pola około wsi Tudorowo gm. Korzelekiej na składowisko Szejbaka Aleksandra zostało skradzione około 80 klg. konieczy, którą następnie poszkodowany w czasie rewizji poznał w stodole u Koźłaka Włodzimierza. Konieczynek zakwestionowano. Koźlak zaś będzie odpowiadał przed sądem.

## Z zawodów lekkoatlet. Polska-Czechosłowacja



Dwaj najlepsi miotacze Polski i Czechosłowacji Heljasz i Douda zmierzali się w Warszawie na meczu lekkoatletycznym Polska—Czechosłowacja, zakończonym zwycięstwem Polski w stosunku 79.5 do 78.5 pkt. W pierwszym dniu w rzucie kulą Douda pokonał Heljasza w stosunku 15 m. 63 do 14 m. 98, w drugim Heljasz zrewanżował się bijąc Doudę w rzucie dyskiem w stosunku 43.85 do 43.46.

## Polska—Jugosławia

W najbliższym czasie t. j. w niedzielę odbędzie się w stolicy międzynarodowy mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Polski i Jugosławii.

Główną piłkarzy jugosłowiańskich jest ten ciekawsz, że grać oni będą poraz pierwszy. Dotychczas tylko Kraków w roku 1923 i Poznań w roku 1931 były świadkami spotkań Polska—Jugosławia, w Warszawie zaś nie było nie tylko reprezentacji ale nawet drużyny klubowej. Lotnia i zwrotna drużyna jugosłowiańska przypomina stylem grę Węgrów.

Kapitan sportowy pol. zw. piłkarskiego p. Kaluza zestawiał następujący skład reprezentacyjny: Albanski, Pajak, Bulanow, Kotlarczykowie Mysiak, Niechciol, Artur, Nawrot, Pazurek i Włodarz.

## nowogródzka

Przyjęcia u p. wojewody. W dniu 8 b. m. pain wojewoda Stefan Świdwiski przyjął: Delegację Sióstr Najsw. Rodz. Nazaretu z Nowogródka, które zaprosiły pana wojewodę przybyć na uroczystości poświęcenia szkoły Delegację Związku Dziennikarzy i Literatów z Nowogródka w osobach pp. Kawalca i Jacka Rolickiego, w sprawie czwartków literackich. Pożatem pp. Salesiewicza, Majchrzyckiego oraz pp. Fortkiewicza i Kislewskiego z Nowojelni i p. Witkowskiego P. O. Dyrektora Gimnazjum Państwowego w Nowogródku.

Wyjazd Strzelców z Nowogródka do Wilna. Na jazd strzelceki do Wilna wyjechała z Nowogródka delegacja Podokręgu Związku Strzelcekiego z wiceprezesa p. Tadeuszem Molifskim na czele. Przechodząc wycieczki strzelcekie w liczbie około 100 osób.

Jak Nowogródce uczył rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem. W wtorek dnia 13 m. b. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się organizacyjne zebranie komitetu uroczystości 250-letniej rocznicy zwycięstwa orę za polskiego pod Wiedniem. Na zebraniu przybyli przedstawiciele organizacji społecznych i społeczeństwa nowogródzkiego.

Zagani i przewodniczył wicewojewoda p. Franciszek Godlewski, który wygłosił krótkie przemówienie, poczem zebrani dyskutowali nad sposobem uroczystości rocznicy wielkiego zwycięstwa. Postanowiono ustalić program uroczystości w sposób następujący: Uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, oraz ewentualne wmurowanie tablicy zaprojektowanej przez Komitet Główny uroczystości. Znaczący należy, że wobec pobytu w dniu 12 b. m. w Nowogródku ks. biskupa Bukraby z Pińska, Komitet postanowił zwrócić się do niego z prośbą, by zechciał celebrować uroczyste nabożeństwo.

Następnie w godzinach wieczornych odbędzie się w sali Teatru Miejskiego uroczysta akademija, z udziałem przyjeźdnego prelegenta z Wilna. Będzie to prawdopodobnie jeden z profesorów wileńskiej Almaj Matris. Część wokalną akademiji zapewnią piosenki miejscowych, nowogródzkich sił artystycznych.

Niezależnie od tego w szkołach mają się w ten dzień odbyć paranki i wykłady.

Przeses komitetu obywatelskiego wybrano p. wojewodę Świdwiskiego, do Komitetu wykonawczego weszli: p. p. wicewojewoda

## Wspólna tajemnica

— Wyjedziesz jutro rano, napewno? — zapytała.

— Napewno.

Westchnęła z ulgą.

— To dobrze.

Miller wyjął z szuflady rozkład pociągów, przerzucał kartki w pospiechu.

— Glasgow... pociąg pospieszny... trzecia minuta dwadzieścia... pamiętaj...

Wyciągnęła do niego rękę:

— Dowiedzenia!

— Dowiedzenia, dowiedzenia! Spiesz się, bo gdyby cię tu znalezione, byłymy zgubionymi!

Zacięła usta. Wzięła na ręce Marjorie i skinęła na Minnę.

Za chwilę Miller dostrzegł całą trójkę na przeciwległym chodniku. Westchnął z ulgą i przeszedł do sypialnego pokoju, aby zdjąć pyjamę i ubrać się do wyjścia.

ROZDZIAŁ XXI  
DRUGI ANONIM

— Mrs. Smith pyta, czy może widzieć

Spojrzał na kopertę, adres był napisany wyraźnym, drukowanymi literami, tak samo, jak treść listu.

— Czy zechce mi pani powiedzieć „całą prawdę? — zapytał sędzia.

— Wolałabym, żeby pan rozmówił się z moją siostrą. Zresztą siostra moja wie tak mało...

— A jednak... aby oszczędzić jej, czy nie lepiej byłoby żeby pani sama opowiedziała mi, co się kryje, za tem wszystkim?

Telefon zadzwonił gwałtownie.

Sędzia zdjął słuchawkę:

— Halo! sędzia Ransom... tak... Tutaj John Brown... panie sędzio, czy może zobaczyć się z panem zaraz... sprawa bardzo pilna...

— Dobrze, niech pan przyjdzie.

Sędzia odłożył słuchawkę.

— A więc, proszę pana? — zwrócił się do Mrs. Smith.

— Siostra moja rozwiodła się z mężem... dlatego... — zawałowała się. — nie, nie mam prawa tego powiedzieć. Tylko ona może o tem zdecydować, czy jej tajemnica może być zerwana. Wiem tyle, że ci, którzy wykradli dziecku szantażują moją siostrę. Ona nie wie kto to zrobił, ale, zdaje się, że się domyśla, chociaż nigdy nie o tem nie mówiła — z obawy, że groźby ich zostaną wykonane! Nazajutrz, po zginieciu Marjorie przyszedł pierwszy anonim, służący przynosił go w chwili, gdy zrozpaczona siostra moja była zdecydowana opowiedzieć wszystko.

— Tak, pamiętam. Domyśliłem się tego odradu. Co było w tym liście?

— Kilka słów groźby; treść podobna do treści drugiego listu, tutaj dodana jest zmianka o tem, że moja siostra wychodziła z domu.

Zapukano do drzwi.

— Mr. John Brown.

— Prosi! — sędzia zwrócił się do Mrs. Smith: —

— Zechce pani przyjść jutro do mnie?

— Tak, jeżeli będę potrzebna.

We drzwiach spotkała się z Johnem Brownem. Młody detektyw był bardzo przejęty.

— Panie sędzio, przed chwilą przeprowadziłem rewizję w biurku zabitego mecenasa Pearsona.

— Znowu! Przecież pan już raz robił rewizję?

— Tak, ale ciekawie miałem nadzieję, że w biurku musi być skrytka. Przecież czegoś musiał szukać ten wspaniały!

— Skąd pan wie, że on nie znalazł tego co szukał?

— Wszystkie papiery były porozrzucane i powymyślane z szuflad. Gdyby znalazł to czego szukał, nie przerzuciłby wszystkich papierów.

— Tak, naturalnie, ma pan rację. Słucham dalej...

— Dziś rano poszedłem na Cambridge Terrace. — Zwycajnie, amerykańskie biuro. Przedewszystkiem zrobiłem pomiar zewnętrzny, potem wymierzylem szuflady. Pozornie wszystko się zgadzało. Ostukiwalem ścianki — nie! Błat biurka jest wyklejony sukniem zielonym, próbowałem nożem odwarć, ale to też do niego nie prowadziło, chciałem jeź dalej spojrzeć... Usiadłem przy biurku, byłem bardzo zły, bo muszę przynajmniej bardzo liczyłem na to, że znaję jakiś ślad w biurku. W blacie biurka, przy samym brzegu, pod sukniem była duża szpara. Bawiąc się nożem włożyłem ostrze do szpary i wtedy cały blat odsunął się nagle w bok i zobaczyłem niegłęboko skrytą kwadratową, wielkości trzydziestu centymetrów. W skrzydle leżał złożony wezworowy papier i list. Oto są.

Brown podał kartkę zapisaną piśmem maszynowym.

Sędzia przeczytał ją kilka razy.

— Słyszałem, od F., że opuścił się w pracy, ma on wrażenie, że chce nas opuścić. Pamiętaj, że jest tylko jedna droga od nas. Jeżeli w najbliższych dniach nie dasz Meacie papierów, osadzisz sam siebie. Wiemy, że masz papiery w biurku, dlatego udajże, że ich nie dostajesz! Nie bądź taki odważny! M...

— Tak domyślałem się tego odradu prawie, że za morderstwem tem kryje się jakaś tajemnica. Jakiś związek międzynarodowych szpiegów.

— Szpiegów, — podchwycił żywo John Brown, — jestem tego pewny. Chociaż Jerry Lock, ten „agent z sandwichami”, jak go nazywają gazety, twierdzi, że nigdy nie słyszał o mecenasie Pearsonie, i że „Mea Mille, jego współdziałacz, jest wdową i nie może być z Jerzym Millerem, jednak postanowiłem zbadać bliżej sprawy tego ostatniego. Czy list ten nie jest jego dziełem?

Sędzia słuchając jego wywodów, przeglądał drugi papier, znajdujący w skrytce. Były to plany ostatnich manewrów marynarki wojennej i paru najnowszych krążowników.

(D. C. N.)

## LECZNICA

LITEWSKIEGO STOW. POM. SANITARN. WILNO, ul. MICKIEWICZA 33 a, tel. 17-77 (dawnej ul. Wileńska 28) wznawia przyjęcia chorych przez lekarzy specjalistów w godzinach od 9—2 w dzień i od 5—7 wieczorem

Do akt. Nr. 1109/1932

## OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru IV-go, zamieszkały w Wilnie przy ul. Bazyliańskiej Nr. 4 na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 12 września 1933 r. od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Sachowiańskiej Nr. 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Noacha Trockiego, składających się z umeblowania mieszkania, oszacowanego na sumę zł. 1183 gr. Wilno, dnia 25 sierpnia 1933 roku.

Komornik (A. Maciejowski)

Nr. spr. Z—915/33

## OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Wilnie, wydział VI, ogłasza, że decyzją swą z dnia 18 sierpnia 1933 roku postanowił: ogłosić Spółdzielnię „Jedność” za upadłą w handlu i kuratorem masy upadłościowej wyznaczyć adwokata Leona Szlosberga, zamieszkałego w Wilnie, przy ulicy Niemieckiej Nr. 28 m. 2.

Wobec powyższego wszyscy wierzyciele i dłużnicy upadłej w handlu Spółdzielni „Jedność” obowiązani są w terminie 4-miesięcznym od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia w Dodatku do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości donieść Sądowi Okręgowemu w Wilnie o swoich pretensjach do upadłej Spółdzielni i o należnościach, które im przypadają, chociażby terminy płatności ich nie nastąpiły. Spr. Nr. Z—915/33.

St. Sekretarz

## OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Wilnie, wydział VI, ogłasza, że decyzją swą z dnia 18 sierpnia 1933 roku postanowił: ogłosić Spółdzielnię „Jedność” za upadłą w handlu i kuratorem masy upadłościowej wyznaczyć adwokata Leona Szlosberga, zamieszkałego w Wilnie, przy ulicy Niemieckiej Nr. 28 m. 2.

Wobec powyższego wszyscy wierzyciele i dłużnicy upadłej w handlu Spółdzielni „Jedność” obowiązani są w terminie 4-miesięcznym od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia w Dodatku do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości donieść Sądowi Okręgowemu w Wilnie o swoich pretensjach do upadłej Spółdzielni i o należnościach, które im przypadają, chociażby terminy płatności ich nie nastąpiły. Spr. Nr. Z—915/33.

St. Sekretarz

## JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIELNE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

— Sędzia przeczytał ją kilka razy.

— Słyszałem, od F., że opuścił się w pracy, ma on wrażenie, że chce nas opuścić. Pamiętaj, że jest tylko jedna droga od nas. Jeżeli w najbliższych dniach nie dasz Meacie papierów, osadzisz sam siebie. Wiemy, że masz papiery w biurku, dlatego udajże, że ich nie dostajesz! Nie bądź taki odważny! M...

— Tak domyślałem się tego odradu prawie, że za morderstwem tem kryje się jakaś tajemnica. Jakiś związek międzynarodowych szpiegów.

— Szpiegów, — podchwycił żywo John Brown, — jestem tego pewny. Chociaż Jerry Lock, ten „agent z sandwichami”, jak go nazywają gazety, twierdzi, że nigdy nie słyszał o mecenasie Pearsonie, i że „Mea Mille, jego współdziałacz, jest wdową i nie może być z Jerzym Millerem, jednak postanowiłem zbadać bliżej sprawy tego ostatniego. Czy list ten nie jest jego dziełem?

Sędzia słuchając jego wywodów, przeglądał drugi papier, znajdujący w skrytce. Były to plany ostatnich manewrów marynarki wojennej i paru najnowszych krążowników.

(D. C. N.)

Dziś Saper film prod. „METRO” 1933, 34 r.

„HELIOS” Mistrz WALLACE BEERY (CZEMP) w swym najwspanialszym i najpiękniejszym arcydziele (oryg. tytuł CIAŁO-FLESH) współudź. biorą: Karen Morley i Ricardo Cortez. Film ten o wartościach artyst., przewyższając „CZEMPA” i inne niezapomniane arcydzieła. — Nad program: Najnowsze tygodniki „Pat'a” i „Paramount'a”. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,20

5 dni - 18.000 osób - Zachwył: „ARJANA” KINO Ostafale! „CASINO” BRYGIDA HELM „Podróż poślubna we troje” Boska, fascynująca — kobieta sfinks w dramacie pełnym napięcia i pikanterji

Fabryka Naczyń Mleczarskich „KONSTANTEGO MILLERA” w Warszawie podaje do wiadomości, iż przedstawicielstwo na okr. Wil. swoich wyrobów powierzyła WILEŃSKIEMU SPÓŁDZ. SYNDYKATOWI ROLNICZ. w WILNIE ul. Zawalna 9, tel. 3-23, skr. tel. „Rolnicze”.

Jako przedstawiciel Fabryki Naczyń Mleczarskich „KONSTANTEGO MILLERA” w Warszawie WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY stale posiada na składzie i poleca wszelkie naczynia mleczarskie: konwie, kadzle, chłodniki, podgrzewacze, cedzidla i t. p.

DRZEWO OPALOWE, brzoze, sosnowe i olszowe, ORAZ węgiel górnośląski poleca SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751. Dostarcza również dla urzędów i instytucji. Dla P. P. Urzędników na raty.

Nr. spr. Z—961/33.

OBWIESZCZENIE Sąd Okręgowy w Wilnie, wydział VI, ogłasza, że decyzją swą z dnia 18 sierpnia 1933 roku postanowił: ogłosić Zelikę Szyndelmana za upadłego w handlu i kuratorem masy upadłościowej wyznaczyć adwokata Bronisława Olechnowicza, zamieszkałego w Wilnie, przy ul. M. Pohulanka Nr. 14.

Wskutek powyższego wszyscy wierzyciele i dłużnicy upadłego w handlu Zelikę Szyndelmana obowiązani są w terminie 4 miesięcznym od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia w Dodatku do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości donieść Sądowi Okręgowemu w Wilnie o swoich pretensjach do upadłego i o należnościach, które im przypadają, chociażby terminy płatności ich nie nastąpiły. Spr. Nr. Z—961/33.

St. Sekretarz

PSY — WILKI 6 tygodniowe rasowe sprzedaje. Dobra nr. 1 — 1. PSY — WILKI 6 tygodniowe rasowe sprzedaje. Dobra nr. 1 — 1.

POSZUKUJE posady ochmistrzyni zawodowa szka pracy. Wyrabia masło na sprzedaż. Uzcza się na kuchni. Uczciwa, pracowita. Nieświeżka 16 m. 8.

POSZUKUJE jakiegokolwiek pracy — znam się częściowo na gospodarce wiejskiej, znam dobrze kuchnię — mogę samodzielnie zająć się domem a smacznymi, albo chorej. Wymagania skromne, poważne świadectwo i refer. Ul. Baksta ta d. 11 m. 5.

POSZUKUJE posady ochmistrzyni zawodowa szka pracy. Wyrabia masło na sprzedaż. Uzcza się na kuchni. Uczciwa, pracowita. Nieświeżka 16 m. 8.

POSZUKUJE posady ochmistrzyni zawodowa szka pracy. Wyrabia masło na sprzedaż. Uzcza się na kuchni. Uczciwa, pracowita. Nieświeżka 16 m. 8.

POSZUKUJE posady ochmistrzyni zawodowa szka pracy. Wyrabia masło na sprzedaż. Uzcza się na kuchni. Uczciwa, pracowita. Nieświeżka 16 m. 8.

POSZUKUJE posady ochmistrzyni zawodowa szka pracy. Wyrabia masło na sprzedaż. Uzcza się na kuchni. Uczciwa, pracowita. Nieświeżka 16 m. 8.

POSZUKUJE posady ochmistrzyni zawodowa szka pracy. Wyrabia masło na sprzedaż. Uzcza się na kuchni. Uczciwa, pracowita. Nieświeżka 16 m. 8.

POSZUKUJE posady ochmistrzyni zawodowa szka pracy. Wyrabia masło na sprzedaż. Uzcza się na kuchni. Uczciwa, pracowita. Nieświeżka 16 m. 8.

POSZUKUJE posady ochmistrzyni zawodowa szka pracy. Wyrabia masło na sprzedaż. Uzcza się na kuchni. Uczciwa, pracowita. Nieświeżka 16 m. 8.

POSZUKUJE posady ochmistrzyni zawodowa szka pracy. Wyrabia masło na sprzedaż. Uzcza się na kuchni. Uczciwa, pracowita. Nieświeżka 16 m. 8.

POSZUKUJE posady ochmistrzyni zawodowa szka pracy. Wyrabia masło na sprzedaż. Uzcza się na kuchni. Uczciwa, pracowita. Nieświeżka 16 m. 8.

POSZUKUJE posady ochmistrzyni zawodowa szka pracy. Wyrabia masło na sprzedaż. Uzcza się na kuchni. Uczciwa, pracowita. Nieświeżka 16 m. 8.

POSZUKUJE posady ochmistrzyni zawodowa szka pracy. Wyrabia masło na sprzedaż. Uzcza się na kuchni. Uczciwa, pracowita. Nieświeżka 16 m. 8.